

Ringelblum, Emanuel

Ze studjów nad dziejami Żydów na Mazowszu

Przegląd Historyczny 26/3, 299-339

1926-1927

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

2. EMANUEL RINGELBLUM

ZE STUDIÓW NAD DZIEJAMI ŻYDÓW NA MAZOWSZU ¹⁾

I. PRAWNO - PUBLICZNE STANOWISKO ŻYDÓW NA MAZOWSZU.

1. *Ogólne uwagi.*

Mazowsze od czasów podziału Polski na dzielnice wiodło samodzielny byt pod władzą mazowieckich Piastowiczów, którzy przez kilka wieków zasiadali na tronie książęcym. Nawet wtedy, gdy inne dzielnice Polski zjednoczyły się pod berłem Władysława Łokietka, Mazowsze pozostawało nadal samodzielnym księstwem. Partykularyzm ten sięgał niekiedy tak daleko, że niektórzy książęta mazowieccy (jak np. Wańko płocki) nie wahali się zawierać sojuszków z wrogami Polski (Krzyżakami). Oddzielone politycznie od macierzystego pnia Korony, rozwija się Mazowsze odrębnie również pod względem prawnym. Nie ulega jednakowoż wątpliwości, że Korona, z którą je łączyły najsilniejsze węzły, bo węzły krwi, musiała nieustannie oddziaływać na Mazowsze. Wpływ ten wzrastać musiał i istotnie wzrastał, odkąd Mazowsze, otoczone pokonanymi przez Polskę Krzyżakami i sprzymierzonymi z nią Litwinami, zmuszone było szukać oparcia u sąsiadów, z których najbliższą im była Korona. Ta właśnie sytuacja polityczna skłoniła ostatecznie Mazowsze do zupełnego złączenia się z Koroną, co ostatecznie miało miejsce w początkach XVI-go wieku.

Powolne zbliżanie się Mazowsza do Korony silnie oddziaływało na stosunki wewnętrzne w księstwie mazowieckim a zwłaszcza na jego ustroj prawny. Wpływ Korony na Mazowsze odbić się też musiał i na prawodawstwie książęcym wobec Żydów, przybyłych do Mazow-

¹⁾ Wyjątek z rozprawy p. t. „Żydzi w Warszawie od czasów najdawniejszych do r. 1527”, opartej na źródłach archiwalnych.

Przy niniejszej pracy korzystałem z cennych rad i wskazówek P. P. Prof. Prof. Jana Kochanowskiego i Marceliego Handelsmana tudzież Pana D-ra J. Schipperera, którym na tem miejscu składam serdeczne podziękowanie.

sza z końcem wieku XIV a więc wtedy kiedy ciążenie Mazowsza do Korony stawało się coraz silniejsze.

Badając więc stosunki prawne ludności żydowskiej na Mazowszu, musimy sobie przedewszystkiem zadać pytanie: o ile prawodawstwo książęce wobec Żydów było oryginalne, a w jakim stopniu pozostawało ono pod wpływem wyrobionego na wzorach Zachodu ustroju prawnego Żydów w Koronie.

Zadanie nasze jest trudniejsze niż dziejopisarzy Żydów koronnych. Oni obficie czerpali z tak bogatej krynicy, jaką jest metryka koronna, my skazani jesteśmy na metrykę książąt mazowieckich, dla naszych celów zgoła niewystarczającą. Książęta mazowieccy jako władcy uboższego państewka nie mogli sobie pozwolić na utrzymanie takiej kancelarii, dlatego też metryka ich nosi inny charakter niż w Koronie; wpisywano do niej głównie tranzakcje o charakterze wieczystym, dotyczące dóbr ziemskich. Czasem pojawi się w nich tu i ówdzie jakiś przywilej lokacji miasta, ale bezwzględną przewagę mają wspomniane wyżej akty wieczyste a stąd daremnie byśmy tam szukali materiałów do prawodawstwa Żydów. Pozostaje nam więc tylko to, co u historyków Żydów koronnych ma znaczenie jeno pomocnicze — praktyka sądowa; na niej więc nasze wywody oprzemy, porównyując je ustawicznie z Koroną.

Pierwsze pytanie, na które usiłujemy odpowiedzieć, to stosunek księcia do Żydów. Nie przypadek to, że problem ten wysuwamy na plan pierwszy; książę mazowiecki to więcej niż król polski, to pan i dziedzic swych poddanych, najwyższy ich sędzia i prawodawca, stosunek więc jego do Żydów, to właściwie całe wobec nich prawodawstwo.

Żydzi są poddanymi księcia, jego „*servi camerae*” — jak to wzorem Zachodu było w Koronie. Wprawdzie książę nie posługuje się tym terminem w stosunku do Żydów mazowieckich, pomimo to treść pozostaje ta sama; różnica polega tylko na stylu.

Jako dowód może posłużyć następujące wyrażenie, użyte przez księżnę Annę¹⁾ w pewnym przywileju z r. 1516: „będa (scil. Żydzi) n a l e z e ć, słuhać i odpowiadać przed kurją książęcą”. Nie brak i innych na to dowodów.

Żyd warszawski Izak, przejmując z rąk księżnej jurysdykcję nad sługą swym Żydem Muską, powiada: „Muska nie jest Żydem książę-

¹⁾ Porówn. przywilej pergaminowy księżnej Anny z r. 1516 (Archiwum Główne w Warszawie, IV, 3. 1. Nr. 1549), w którym księżna Anna daruje plac po Żydzie Abrahamie — dworzaninowi swemu Mikołajowi Nosakowskiemu. Równocześnie daje mu te same uprawnienia jakie ongiś posiadali Żydzi, za to „...debebit (Nosakowski) ad Curiam Ducaliam Varsovie *intendere* obedire, respondere et attinere”...

żącym, lecz moim sługą“¹⁾). Rozumieć to należy w tym sensie, że Żyd Izak posiada specjalny glejt księcia, uprawniający go do bezpośredniej jurysdykcji nad swą służbą, pozostali zaś Żydzi są „servi camerae“ księcia.

Przynależność Żydów do księcia zapewnia im jego opiekę oraz bezpieczeństwo osób i mienia. Jako przykład przytoczyć możemy wypadek, który miał miejsce w Warszawie w r. 1432. Z bliżej nieznanych nam powodów bankier żydowski Aleksander padł z ręki szlachcica mazowieckiego Jakóba Prusina. Wówczas to żona zamordowanego Sława, dochodząc swej krzywdy, skierowała sprawę na drogę sądową, a dochodzenie poruczyła księciu mazowieckiemu, uznając go niejako za swego patrona²⁾).

W ogólnych więc zarysach prawodawstwo książęce wobec Żydów jest identyczne z prawodawstwem Korony. Wyłania się teraz kwestja, czy i w szczegółach, zawartych i sformułowanych w Koronie w t. zw. statucie kaliskim zgadzają się one ze sobą; innymi słowy, czy moc prawna statutu kaliskiego rozciągała się także na Mazowsze.

Kwestję tę mimochodem poruszyło kilku historyków polskich. Zapoznamy się więc najpierw z poglądami ich w tej sprawie, aby po krytycznym ich rozpatrzeniu przejść do surowego wprawdzie, ale pewnego materiału źródłowego.

Helcel wyłuszczył swoje zdanie w „Starodawnych prawa polskiego pomnikach“³⁾).

Podaje on, że w kodeksie Działyńskiego (D. V.) znaleziono statut żydowski Bolesława Kaliskiego z r. 1264 w zatwierdzeniu Kazimierza Wielkiego, różniący się od oryginału zmianą właściwych słów oryginału „Nos Kazimirus Dei gratia Rex etc.“ na „Nos Boleslaus Dei gracia Dux Mazoviae nec non terrarum Cracov, Sandomir, Sirad., Lancicie, Cuyavie, Pcmorie, dominus et heres Russie“, brakiem daty rocznej, zmianą daty miesięcznej oraz niezrozumiałem zupełnie zakoń-

¹⁾ Akta ziemskie i grodzkie Warszawy (A. z. g. w.) Nr. 2, 132. Coram Serenissima Principe domina Anna Ducissa Mazoviae ac eius honoratis superius descriptis stans Judeus Ysaac palam ac per expressum recognovit quia Musca Judeus non est Judeus domini ducis, sed servus meus“. — Porównaj analogiczny wypadek w Koronie, gdzie „Natko, poborca cel i żupnik królewski, sprawuje nad swą służbą bezpośrednią jurysdykcję i nikt inny nie może jego domowników pociągnąć do odpowiedzialności, cylowane według Studjów nad stos. gosp. Żydów w Polsce w średn. Dr. Schipperera, str. 246.

²⁾ „Sława Judea relicta Alexandri cum Jacobo filio suo comisit coram Judicio Serenissimo domino Duci Semovito obtinere Judicialiter capud viri sui interfecti predicti super nobli Petro Pruszyn de Lupkowo“.

³⁾ *Starodawne prawa polskiego pomniki*, Helcel, II, XI, 241.

zeniem: ¹⁾ „Dan przez przezornego Andrzeja Wójta Najwyższego Sądu Niemieckiego Grodu, Żupnika Soli i Celnika Sandomierskiego nazajutrz po Dominice Jubilate w roku....“ ²⁾, w którym zamiast — jak zazwyczaj — kanclerza figuruje jakiś nieznamy nam wójt. Helcel uważa, że „w niezgrabnem przekręceniu ukrywa się może ślad, że potwierdzającym ów przywilej mógł być w Mazowszu książę Bolesław na Warszawie i Czersku, który w r. 1446 przez panów polskich chwycił na króla był obran i obwieszczon“.

Inni historycy, jak Kraushar³⁾ i Maciejowski⁴⁾, nie przeprowadzili snąc samodzielnych badań, lecz opierając się na Helcelu, wręcz stwierdzali, że „Bolesław zatwierdził przywilej żydowski“, podczas gdy Helcel zadowolnił się hipotetycznym postawieniem sprawy. Niezależnie od tych dociekań, na podstawie bogatego materiału, zaczerpniętego z praktyki sądowej, już teraz stwierdzamy, że statut kaliski nie obowiązywał na Mazowszu.

Na poparcie takiego poglądu mamy ponadto i następujące motywy:

1) Mimo usilnych poszukiwań nie natknęliśmy się na żadne powoływanie się sądu lub innych władz na statut kaliski.

2) Składanie przysięgi przez Żyda odbywało się na Mazowszu nie według przepisów przywilejów żydowskich z Korony, jak to miało miejsce w Warszawie po r. 1527 t. j. po wcieleniu Mazowsza do Korony, lecz według przepisów prawa ziemskiego ⁵⁾.

3) Praktyka sądowa w sprawie zastawów jest zgoła inną na Mazowszu, aniżeli w Koronie. W Koronie, w razie zniszczenia lub spalenia zastawu, zastawnik — Żyd, po złożeniu przysięgi, że utrata zastawu nastąpiła bez jego współudziału, nie ponosił żadnej odpowiedzialności za zniszczenie zastawów. Na Mazowszu nawet w wypadku, gdy Żyd — wierzyciel okazywał sądowi zniszczone zastawy, ponosił za nie odpowiedzialność ⁶⁾.

¹⁾ „Datum per providum Andream Advocatum Supremi Juris Theutonici Castri alias Zupparii Sallis nec non teloneatoris Sandomiriensis in crastino Dominice Jubilate Anno Domini...“.

²⁾ Ciekawą hipotezę rozwinął historyk żydowski dr. J. Schipper. Przypuszcza on, że statut żydowski, znachodzący się w kodeksie Działyńskiego, był projektem statutu kaliskiego dla Żydów mazowieckich, dostosowanym odpowiednio do stosunków, panujących na Mazowszu. Za tą hipotezą przemawia tytuł „Nos Boleslaus dux Masoviae“ oraz brak daty rocznej. Jedyńa, ale zało poważna trudność masuwa ów zagadkowy wójt Najwyższego Sądu. Możliwe, że przyszłe badania nad dziejami Mazowsza oświetlą nam ową zagadkową postać i wykażą związek, jaki łączył go z księciem mazowieckim a może i z Żydami mazowieckimi.

³⁾ *Historja Żydów w Polsce*, II, 94.

⁴⁾ *Historja prawodawstw słowiańskich*, wydanie 2-e, II, 162.

⁵⁾ A. z. g. w. Nr. 1, 129, r. 1424 „Juramentum corporale iuxta Jus terrestre“.

⁶⁾ Porówn. A. z. g. w. Nr. 5, 437, r. 1480 i ibidem 436, r. 1480.

Po wcieleniu Mazowsza do Korony (w r. 1527), obserwujemy dziwny zwrot w mazowieckiej praktyce sądowej w stosunku do Żydów. Odtąd sąd stosuje wobec nich normy przywileju żydowskiego z Korony¹⁾. I tak np. sąd baczy pilnie, by przysięga Żyda odbywała się według statutów żydowskich („iuxta statuta iudeorum“)²⁾, a nie według zwyczaju jak to przedtem bywało na Mazowszu. To samo zauważyć się daje w prawie zastawu, w którym obowiązuje odtąd litera przywilejów żydowskich.

Zwrot ten nie nastąpił drogą nadania Żydom mazowieckim statutu kaliskiego, gdyż zorganizowanej gminy żydowskiej nie było już od końca XV-go wieku, nie było go więc komu nadawać. Normy statutu kaliskiego stosowano wtedy do jedynej rodziny żydowskiej Mojżesza celnika, która miała wówczas prawo pobytu w Warszawie.

Ponieważ rodzina ta — według naszego przypuszczenia — pochodziła z Korony, znaczy to więc, że o stosowaniu statutu kaliskiego rozstrzygała nietylko zasada terytorjalna, ale i personalna, czyli, że stosowano go wobec Żydów z Korony nawet wówczas, gdy przebywali na terytorjum Polski poza granicami Korony a więc, jak w naszym wypadku, na Mazowszu.

Skoro statut Korony na Mazowszu nie obowiązywał, wyłania się kwestja, jakie normy regulowały prawne stanowisko Żydów na Mazowszu. Na pytanie to nie możemy dać definitywnej odpowiedzi, gdyż studjum prawodawstwa mazowieckiego znajduje się w stadjum początkowem, a bez dokładnej znajomości prawa mazowieckiego problem nasz może być rozwiązany tylko częściowo.

Jeden z nielicznych badaczy prawodawstwa mazowieckiego, Karol Dunin, doszedł w swem „Dawnem prawie mazowieckiem“ do wniosku, że na Mazowszu, zacofanem w stosunku do Korony i na polu prawodawczem, prawo zwyczajowe odgrywało decydującą rolę, statuty zaś były tylko jego uzupełnieniem.³⁾

W wypadkach wątpliwych, kiedy sąd na Mazowszu nie znajdował w prawie zwyczajowem odpowiedzi na jakieś zagadnienie, szukano rozwiązania w prawie koronnem, starszem, a więc bogatszem. Za powyższem przemawia między innymi urzędowe tłumaczenie ustawodawstwa Kazimierza Wielkiego, dokonane na zlecenie księcia mazowieckiego Bolesława przez Świętosława z Wojcieszyna.

¹⁾ Pewien mieszczanin warszawski zawierając w r. 1529 umowę z Żydem warszawskim Lazarusem zastrzega się, że Lazarus wypełni zaciągnięte przezeń zobowiązania „absque omni juris strepitu minusverius privilegio Judeorum“ (A. z. g. w.

²⁾ A. z. g. w. Nr. 16, 247, r. 1530.

³⁾ Dunin, *Dawne prawo mazowieckie*, 81 — 85.

W stosunku do Żydów mazowieckich również obowiązywało prawo zwyczajowe. Mamy na to cały szereg dowodów:

I tak w kodeksie Działyńskiego (D. V.) obok rzekomego aktu nadania przywileju żydowskiego znajdujemy także „Uchwały prawa zwyczajowego ziemi sochaczewskiej o stosunkach spornych chrześcijan z Żydami” (1426 — 55)¹⁾.

W uchwałach tych książę płocki, Władysław, reguluje sprawę rozdziału kar sądowych między sąd ziemski a wierzycieli — Żydów, rozstrzyga sprawę wwiązania żydowskich wierzycieli w dobra ziemskie dłużnika a wkońcu ustanawia jednolite normy prawne dla Żydów ziemi sochaczewskiej i płockiej.

Sądy ziemskie powołują się ciągle na prawo zwyczajowe nazywając je krótko „zwyczajem” („consuetudo”) lub „prawem żydowskim”²⁾ („Jus Judeorum”). I tak powołują się na nie przy ferowaniu wyroków³⁾, przy określaniu stopy procentowej⁴⁾ i t. p.

Jak to prawo zwyczajowe powstało, czy tylko przy udziale księcia jako głównego prawodawcy, czy też przy współdziałaniu dygnitarzy i innych elementów, dokładnie nie wiemy. W każdym razie wpływ księcia na prawo zwyczajowe Żydów mazowieckich musiał, choćby z racji jego prawnopublicznego stanowiska, być nader silny.

W związku z tem, co wyżej powiedzieliśmy, wypada nam kilka słów poświęcić ciekawej zapisce sądowej, pochodzącej z r. 1432, która na pierwszy rzut oka zdaje się podważać nasze dotychczasowe wywody. Zapiska ta zawiera wyrok sądowy, według którego Żydówka warszawska Sprynca winna dostarczyć sądowi książęcemu wypis („wypysz” transsumptus) z przywileju żydowskiego, co ma skuteczną urzędownie Jan z Parul. Wartość zaś tego wypisu będzie się równała wartości samego oryginału.⁵⁾

Naszem zdaniem zapiska ta dotyczy sprawy nieprzewidzianej w zwyczajach mazowieckich i tem się też tłumaczy, że sąd — jak to było zresztą przyjęte na Mazowszu — gotów jest w danym wypadku zastosować przepis przywilejów żydowskich, obowiązujących poza Mazowszem, a więc np. w Koronie. W tym celu sąd poleca Żydówce Spryncy wystarać się o odpis przywileju (Żydów koronnych), jaki

1) Vide Helcel, *Starod. prawa pol. pomniki* XI, 29L.

2) porówn. Akta ziemskie warsz. Nr. 2, 428 oraz ibidem 809.

3) ibidem Nr. 3, 1024, r. 1463.

4) ibidem Nr. 1, f. 235, r. 1426.

5) „Domini sedentes pro tribunali decreverunt, quia Sprinca Judea tenetur ponere wypysz qui est transsumptus de privilegio Judeorum quam Johannes de Parule transsumpsit sub publica manu qui tantum valebit sicut et littera. Secunda die post ingressum scilicet S. P. in Warschovia undecunqu veniet”.

był skopjował urzędnik książęcy Jan z Parul — i być może identycznego z owym już przez nas wspomnianym przywilejem kaliskim, który projektowano rozciągnąć i na Mazowsze.

W końcu rozważyć nam należy stanowisko prawno-publiczne Żydów, którzy przyjęli „prawo miejskie”¹⁾. Wypadki takie spotykamy od r. 1482, kiedy to Żydzi zaczęli się osiedlać w Nowej Warszawie. Przyjęcie prawa miejskiego wprawdzie przysparzało Żydowi miano „civis”²⁾, jednakowoż bynajmniej nie był on równouprawnionym z mieszczaninem. Przez nadanie Żydowi „prawa obywatelskiego” miasto obowiązywało się czuć nad bezpieczeństwem jego osoby i mienia oraz sądzić w sądach miejskich sprawy „obywatela żydowskiego” z mieszczanami. Nie przestawał jednak przez to taki „żydowski obywatel” być nadal poddany księcia z tą tylko różnicą, że, korzystając z podwójnej ochrony tak ze strony miasta, jak i księcia, podwójne też ponosił ciężary, a mianowicie, na rzecz patrona-księcia i płacił osobno podatki miejskie.

2. Dekret księżęcy z r. 1469.

Z pośród niewielu dochowanych dekretów książąt mazowieckich w sprawach żydowskich bodaj najważniejszym jest dekret, pochodzący z r. 1469³⁾, a wydany Żydom warszawskim przez księcia Konrada za pośrednictwem marszałka Jakóba z Łupek („Lupky”) i podkomorzego Jana Slanki z Głowczyna. Akt ten dochował się w dwóch redakcjach, z których pierwsza krótsza jest przekreślona, zapewne więc była projektem, druga redakcja jest nieco od pierwszej obszerniejsza.

Z aktu tego dają się wyłuszczyć następujące punkty. Pierwszy punkt w obydwu redakcjach brzmi w tłumaczeniu polskim:

1) Żydom warszawskim nie wolno się pozywać do rabinów zagranicznych, a to pod grzywną 10 kóp groszy.

Punkt pierwszy należy rozumieć w ten sposób, że nie wolno Żydom w sprawach między sobą zwracać się do rabinów zagranicznych ani w pierwszej instancji, ani z apelacją. Panował bowiem zwyczaj u Żydów ówczesnych, że w sprawach wielkiej wagi zwracano się do zagranicznych rabinów (doktorów) o rozstrzygnięcie kwestyj spornych lub też o zaopiniowanie, względnie o uchylene orzeczenia rabinów

¹⁾ Błędnie przypuszcza J. Ptaśnik (*Miasta w Polsce*, 116 — 117) iż „Żyd lub prawosławny w zasadzie dopiero w razie przejścia na katolicyzm mógł uzyskać prawo miejskie”.

²⁾ *Advocatialia et Scabinalia civitatis Antiquae Varsoviae* Nr. 525, r. 1521 „Jonassowa civis Wersch”.

³⁾ Akta ziemskie Warszawy Nr. 4, 338 — 339, r. 1469.

polских. Do dziś dnia dochowała się ta wymiana korespondencji (pytania stron lub rabinów i odpowiedzi zagranicznych rabinów, opublikowana przez rabinów lub przez ich uczniów p. t. „Szaaloth utszuwoth“ Responsa).

Do wydania powyższego zakazu skłoniły księcia widocznie te same pobudki, które podyktowały Kazimierzowi Wielkiemu nadanie zakazu odwoływania się mieszczan polskich do Magdeburga (1356 r.).

2) W sprawach spornych między Żydami rozstrzygają wyłącznie urzędnicy książęcy, t. j. starosta i pisarz grodu warsz. pod grzywną 20 fl.

3-ci punkt brzmi w pierwszej i drugiej redakcji jak następuje:

I r e d a k c j a

Żydzi, w sprawach, odnoszących się do ich religji („statum et fidem ipsorum tangentibus“), winni przed udaniem się do swych doktorów albo faktorów (factores) zawiadomić o tem urzędników książęcych (scilicet starostę i pisarza).

II r e d a k c j a

W kwestjach, dotyczących prawa żydowskiego (legem ipsorum), Żydzi winni się zwracać do urzędników książęcych.

Gdyby zaś urzędnicy nie potrafili osądzić spraw, rozstrzygać się mających wedle prawa żydowskiego, Żydom wolno będzie zwrócić się z niemi do ich przełożonego duchownego w Warszawie, zwanego w dokumencie „scolasticus“. Ten zaś powinien te sprawy rozstrzygać, a to na mocy mandatu książęcego. Od orzeczenia „scholastyka“ nie wolno im będzie apelować do doktorów żydowskich pod karą 20 fl.

Z punktu 3-go jasno wynika, że książę pozostawia Żydom mazowieckim autonomję w sprawach wewnętrznych, podobną do tej, jaką posiadali Żydzi w Koronie. A więc w sprawach czysto wewnętrznych, dotyczących religji żydowskiej, albo też w sprawach, w których mają rozstrzygać litera prawa żydowskiego, mają sądzić Żydów nie urzędnicy książęcy, którzy wykonywują jurysdykcję nad Żydami we wszelkich innych sprawach, lecz przełożony, duchowny Żydów t. zw. scholastyk.

Owi „factores“, wzmiankowani w punkcie 3-im, to zapewne przekręcone „seniores“, t. j. starszyzna gminy żydowskiej. Z dziejów bo-

wiem ustroju Żydów w Polsce wiadomo nam, że senjorowie pełnili takie funkcje sądowe¹⁾.

4) W punkcie czwartym, według obydwu redakcyj, książę reguluje stosunek Żydów do scholastyka.

Pierwszym obowiązkiem Żydów wobec „ministra scholastyka“ jest cześć i poszanowanie. Pensja, wypłacana owemu „scholastykowi“ przez wszystkich Żydów, zależna jest od indywidualnej umowy. Gdyby się pośród Żydów znaleźli tacy, którzyby nie mogli z nim dojść do zgody, obowiązkiem pozostałych jest zawiadomić o tem urzędników książęcych, ci zaś winni tę sprawę ostateczne rozstrzygnąć.

Kim był wspomniany w punkcie 3-im i 4-ym „scholastyk“ dokładnie nie wiemy. Nazwa jego wskazywałaby, że miał coś wspólnego ze szkołą żydowską — może był jej kierownikiem, jak imiennik jego u chrześcijan: „scolasticus“²⁾ = „scolae magister“. W zupełnej rozterce z intuicją historyczną byłibyśmy, identyfikując scholastyka ze szkolnikiem, t. j. woźnym sądu żydowskiego, mimo, że w źródłach koronnych natknęliśmy się w pewnym akcie na utożsamienie tych funkcyj.³⁾ Trudno pogodzić pracę woźnego sądowego z sędzią samym nawet w ówczesnych czasach, kiedy i woźny musiał być „urodzonym“.

5) Jeśli obcy Żyd zavezwie współwyznawcę swego z Warszawy do świadczenia lub też do składania innych dowodów, ostatni nie powinien się temu podporządkować pod karą 20 fl.

6) Żydzi warszawscy nie powinni uznawać pozwów lub ekskomunik, rzuconych przez obcych Żydów lub doktorów (zagranicznych), pod taką karą (20 fl.).

Z punktów 5-go i 6-go wynika, że Żydzi warszawscy utrzymywali bardzo rozległe stosunki handlowe z zagranicą, skoro nawet książę widział się zmuszonym uregulować kwestję pozwów i świadczeń na rzecz zagranicznych Żydów. O sądach doktorów żydowskich, oprócz omówionego już przez nas dyplomu z r. 1469, dochowała się tylko jedna jeszcze wzmianka w księgach ziemskich. W r. 1483⁴⁾ Żyd z Brześcia Zusman pozywa Żyda warszawskiego Rubina o zwrot kosztów podróży do Wenecji. W toku procesu Rubin zeznaje, że pojednał się już był z Zusmanem w sądzie doktorów, na dowód czego przedstawia sądowi papierowy dokument (in papiro), pisany alfabetem hebrajskim („litteras ebreica idyoma scriptas“). Charakterystyczne, że

¹⁾ Powyższą wiadomość zawdzięczamy P. Prof. M. Bałabanowi.

²⁾ M. B e r s o h n *Dyplomatarjusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce* (1388—1782) Nr. 21 „scolasticus alias szkolnik“.

³⁾ A. z. g. w. Nr. 3, 287, r. 1469.

⁴⁾ Akta ziem. pow. Tarczyńskiego Nr. 3, 69, r. 1483.

sąd ziemski liczy się z wyrokiem doktorów żydowskich (= rabinów) i zatwierdza go w całej rozciągłości.

Sąd doktorów był autonomicznym sądem żydowskim. O jego chwalebnej działalności świadczy fakt, że Żydzi w procesach przed sądem ziemskim niejednokrotnie powołują się na ugody, czyniące proces bezprzedmiotowym.

Ugody te niewątpliwie następowały w sądzie doktorów, na co wskazuje okoliczność, że strony nie opłacają „jednanego”, co miałyby miejsce, gdyby ugoda nastąpiła przy współdziałaniu sądu ziemskiego.

3. *Jurysdykcja książęca nad Żydami („Judicium Judeorum“).*

Książę, jako patron Żydów, sprawował nad nimi jurysdykcję we wszelkich sprawach, tak Żydów między sobą, jakoteż chrześcijan przeciw Żydom. Jurysdykcji tej jednak sam nie wykonywał, lecz, jak już wspomnieliśmy w poprzednim rozdziale, przekazywał ją swym urzędnikom (staroście i pisarzowi). Dla spraw, w których Żyd występował jako powód, względnie oskarżyciel, a chrześcijanin jako pozwany, względnie oskarżony, które podpadały pod kompetencję księcia, wyznaczał on specjalnego swego urzędnika, noszącego na Mazowszu, podobnie, jak w Koronie, tytuł sędziego żydowskiego „*Judex Judeorum*“.¹⁾

Sędzia żydowski wraz z dwoma asesorami - Żydami oraz pisarzem tworzył t. zw. „sąd żydowski” („*Judicium Judeorum*“).

Źródła nie wyjaśniają nam kwestji, czy sąd żydowski na Mazowszu był instytucją stałą, t. zn. czy godność sędziego żydowskiego piastowała stale jedna i ta sama osoba, czy też na każdą sesję książe wyznaczał innego urzędnika.

Z okresu 1428 — 73 posiadamy wiadomości, że w skład sądu wchodziło w r. 1428²⁾: sędzia i podsędek ziemski przy asyście 2 Żydów: Dawida i Alexandra; w r. 1468³⁾: starosta i pisarz, zaś w r. 1473⁴⁾: podstarości i pisarz ziemski w obecności 2 Żydów. Zbyt długie jednak okresy, które oddzielają jedną zapiskę od drugiej, nie pozwalają nam wysnuć żadnych wniosków z przytoczonych notatek.

Sąd żydowski pojawia się w Warszawie już w samych początkach istnienia gminy żydowskiej, bo w r. 1424⁵⁾. Charakterystyczne, że

¹⁾ A. z. g. w. Nr. 1, 128, r. 1424: „Item Judea Hadassa Warsch. facta est libera per dominum Subiudicem Warsch. ipsorum Judeorum. *Judicem*“ etc.

²⁾ *Ibidem* Nr. 2, 7, r. 1428.

³⁾ *Ibidem* Nr. 4, 161, r. 1468.

⁴⁾ *Ibidem* Nr. 4, 936, r. 1473.

⁵⁾ *Ibidem* Nr. 1, 128, r. 1424.

prawie o tym samym czasie pojawia się sąd żydowski również w Koronie.

W sądzie żydowskim zasiada dwóch asesorów Żydów, czasem jest ich trzech.

W r. 1428 ¹⁾ godność tę piastują: Dawid i Alexander, w r. 1483 ²⁾ — Beniasz, Abraham i Mojżesz, w r. 1489 ³⁾ — Józef i Jonas, w tymże samym roku: Beniasz i Józef ⁴⁾.

Obecność asesorów - Żydów tłumaczy się zasadą średniowiecznego prawa, według której każdy odpowiada przed sądem równych. W naszym wypadku oznacza to, że chrześcijanin może pozywać Żyda tylko przed sąd żydowski, t. j. przed instancję, która rozstrzyga sprawy sporne według prawa żydowskiego. Nasz sąd żydowski jest wypadkową między zasadą serwikameratu, według którego Żydzi podlegają jurysdykcji księcia, a zasadą powyższą. Zasada ta przejawia się między innymi i w tem, że w sądzie żydowskim uwzględnia się normy prawa żydowskiego.

Do kompetencji sądu żydowskiego należą analogicznie do stosunków, panujących w Koronie ⁵⁾: sprawy chrześcijan przeciw Żydom oraz Żydów między sobą ⁶⁾.

Od zasady, że sprawy między Żydami należą do kompetencji sądu żydowskiego, mamy kilka wyjątków. Polegają one na tem, że Żydzi w sprawach między sobą zwracają się nie do sądu żydowskiego, a do sądu ziemskiego. Wyjątków tych jest tak mnóstwo w Warszawie (4 na 8 notatek o procesach ⁷⁾ Żydów między sobą), że każą nam postawić pod znakiem zapytania wyżej wyłuszczonej zasadę.

Skargi, jakie chrześcijanie zanoszą na Żydów warszawskich, dotyczą nie tylko spraw cywilnych, np. zwrotu pożyczek, zastawów, kradzieży zastawionych rzeczy i t. p., ale i procesów o pobicie, znieważenie, obrażę etc. ⁸⁾. Spory, jakie toczą się między Żydami, a które pod-

¹⁾ Ibidem Nr. 2, 7, r. 1428.

²⁾ Akta ziem. pow. tarczyńskiego Nr. 3, 69, r. 1483 „Qui Judei (Byenassius Abraham et Moyse) cum dominis in ipsis Judicys presidebant”.

³⁾ A. z. g. w. Nr. 6, 426, r. 1489.

⁴⁾ Ibidem Nr. 5, 10, r. 1489.

⁵⁾ Stanisław Kutrzeba *Sądownictwo Żydów polskich w sprawach z chrześcijanami* (Historja jewrejskawa naroda, XI, wydawnictwo „Mir”, Moskwa, 233 — 7).

⁶⁾ A. z. g. w. Nr. 2, 7, r. 1428.

⁷⁾ Akta ziemskie powiatu tarczyńskiego Nr. 3, 69, r. 1483; A. z. g. w. Nr. 4, 161, r. 1468.

⁸⁾ A. z. g. w. Nr. 4, 961, r. 1473

padają pod kompetencję sądu żydowskiego, wynikają nietylko na tle czysto gospodarczym, ale często i osobistym¹⁾.

Uchwały sądu żydowskiego wpisywano do odrębnej księgi, skąd je później przepisywano do księgi ziemskiej. Wprawdzie nie dochowała się owa księga sądu żydowskiego, mamy jednak wyraźne ślady jej istnienia²⁾.

Kończąc nasze uwagi o sądzie żydowskim, podajemy kilka ciekawych szczegółów, odnoszących się do sądownictwa żydowskiego na Mazowszu.

Przy badaniu aktów sądowych mazowieckich rzucają się nam w oczy częste zastępstwa sądowe, t. zw. procurationes, przyczem zastępcami sądowymi Żydów są nietylko Żydzi, ale i chrześcijanie³⁾. Przyczynę tego faktu upatrujemy

1) w formalizmie, panującym w sądownictwie mazowieckim, w którym najmniejsza n. p. pomyłka przy powtarzaniu za woźnym rotę przysięgi (t. zw. „poticzel”) ⁴⁾ uważana była za oczywisty dowód fałszywości zeznań. Aby więc uniknąć przegranej, strony przekazywały pełnomocnictwa sądowe osobom dobrze obeznanym z formalnościami procedury sądowej. Rzecz zrozumiała, że Żydzi niebiegłe władając językiem polskim, częściej od ludności krajowej musieli swe sprawy sądowe przekazywać zastępcom;

2) w stosunkach handlowych Żydów mazowieckich, które wymagały częstych wyjazdów, co niejednokrotnie uniemożliwiało kupcom żydowskim stawiennictwo na rozprawie sądowe.

Przysięgę sądową składali Żydzi warszawscy na rodalę⁵⁾ lub na 10-cioro przykazań. Fragment rotę żydowskiej dochował się z r. 1527, a więc już po wcieleniu Mazowsza. Według rotę tej, Żyd kończy przy-

¹⁾ A. z. g. w. Nr. 6, 428, r. 1489.

²⁾ W księdze ziemskiej starej Warszawy z r. 1489 (Nr. 6) matrafiliśmy na 2 kartki (425 — 8), które pochodzą zapewne z zaginionego „Liber Judeorum”. Za tem przemawiają:

a) treść tych kartek, na którą składają się wyłącznie sprawy żydowskie (spory Żydów między sobą i sprawy chrześcijan przeciwko Żydom).

b) zewnętrzny ich wygląd, różny od wyglądu innych kartek, mianowicie: ciemniejszy kolor, inny atrament i inna ręka, a co najważniejsze, wyraźne ślady wszywania tych kartek w naszą księgę.

³⁾ Żyd warszawski Jonas daje ławnikowi warszawskiemu Albertowi pełnomocnictwo przeprowadzenia formalności związanych ze sprzedażą domu swego mieszczaninowi warszawskiemu Maciejowi Bąkowi (Advocatialis et Scabinalis Civitatis Antiquae Varsoviae Nr. 133, 1397, r. 1490).

⁴⁾ Dunin *Dawne prawo mazowieckie*, 265 — 6.

⁵⁾ A. z. g. w. Nr. 4, 936, r. 1473 „ad Rodalia ipsorum (Judeorum)”.

sięę słowa „tak mi dopomóż Bóg i prawo Mojżesza“¹⁾, niewiadomo jednak w jakim języku.

Dowodem dla sądu są również dokumenty, pisane po hebrajsku względnie literami hebrajskimi. Gdyby brać dosłownie słowa pisarza w jakiejś zapisce z r. 1483²⁾, doszlibyśmy do wniosku, że cały skład sądu znał język hebrajski. Jest to jednak mało prawdopodobne, gdyż słowa pisarza mogły się odnosić jedynie do uczestniczących w sądzie asesorów żydowskich.

4. Opłaty podatkowe Żydów warszawskich.

Sprawa podatków żydowskich jest ściśle związana ze stanowiskiem prawno-publicznym Żydów. Żydzi byli „niewolnikami“ księcia jedynie więc jemu winni byli składać podatki. Podatek, opłacany rocznie na rzecz księcia, oficjalnie nazwany „census ducalis“ (czynsz książęcy), wynosił 2 fl. rocznie, płatne na św. Marcin.³⁾

Oprócz „census ducalis“, Żydzi uiszczali na rzecz księcia inne jeszcze opłaty również roczne, t. zw. „solutiones“. Wiadomości o „solutiones“ czerpiemy z wykazu podatkowego Żydów warszawskich i wyszogrodzkich⁴⁾, który znajdujemy w księgach ziemskich warszawskich

¹⁾ „sic me Deus adiuvet et lex Moysy“ A. z. g. w. Nr. 16, 21, r. 1527.

²⁾ „quibus (litteris ebreica idyoma scriptis) visis et sufficienterque intellectis“ (Akta ziem. pow. tarcz. Nr. 33, 69, r. 1483).

³⁾ W r. 1458 Żyd gnieźnieński otrzymuje od księcia prawo pobytu w Warszawie pod warunkiem, że będzie opłacał 2 fl. rocznie jako czynsz książęcy („submittebat se... dictus Judeus solvere Censum ducalem prout et alii Judei per duos florenos ungaricales quolibet anno“) A. z. g. w. Nr. 3, 381 r. 1458.

O rok wcześniej, t. j. w r. 1457 podają nam źródła wiadomość o opłacie czynszu (10 fl. ung., persoluit quos ad festum penthecosten solvere debuit per censum) 5 razy wyższego (bo 10 fl. przez Żyda warszawskiego Abrama. Nie wiemy wprowadzić, jak pogodzić sprzeczne te zapiski, ale ze względu na to, że cytowany przez nas w zapisce z r. 1458 tekst, nie pozostawia miejsca na żadne domysły, gdyż podaje wyraźnie, że czynsz roczny, jaki opłacał na rzecz księcia Żyd gnieźnieński Salomon, będzie wynosić 2 fl. „tak jak u innych Żydów“, pozostajemy przy naszym poprzednim zdaniu, zwłaszcza, że zapiska o owych 10 fl. pozostawia właśnie furtkę dla rozmaitego rodzaju domysłów. Najprawdopodobniej jest to inna opłata roczna na rzecz księcia t. zw. „solutiones“ zwłaszcza, że termin uiszczenia tych opłat (Penthecosten) zgadza się z terminem zapłaty tych 10 fl.

⁴⁾ Item nota solutiones Judeorum Warsch. feria sexta proxima ante festum Penthecosten qui primo solutionem fecerunt florenorum.

Item Judeus Dawid VI florenos soluit.

Item Judea dicta Theszca (= teściowa) Dawid unum fl. soluit.

Item Judeus Lazarus VI florenos soluit.

Item Judeus Jacobus 2 florenos soluit.

Item Judea Sprincza 2 florenos soluit.

z r. 1421. Ze względu na to, że jest to jedyny wykaz podatkowy z epoki przez nas omawianej, zajmiemy się nim bliżej. Ogólna suma tych „soluciones” wynosiła — według naszego wykazu — za rok 1423 — 60 fl. z tego wpłynęło 30 fl. z Warszawy, a 30 z Wyszogrodu. Opłaty te wnoszono na rzecz księcia, co wynika choćby z faktu, że notatka o tych „soluciones” znajduje się w księdze ziemskiej, w której zapisywano najważniejsze akty, wychodzące z kancelarii książęcej, albo agend księcia dotyczące. „Solutions” nie należy mieszać z „census ducalis”, gdyż były to odrębne opłaty. Analogiczne stosunki znajdujemy w Koronie. Obok zasadniczej opłaty rocznej t zw. „census annuus”, odpowiadającego naszemu „census ducalis”, Żydzi ponosili ponadto inne świadczenia w naturze, pieniądzu i robociznie (angaria, datia i inne, pomiędzy którymi spotykamy i nasze „soluciones”).¹⁾

Listę płatniczą Żydów warszawskich porównaliśmy ze spisem Żydów, występujących wówczas w aktach sądowych i stwierdziliśmy, że zgadza się z nią w zupełności, t. zn., że wszyscy Żydzi, pojawiający się w ówczesnych aktach sądowych, figurują równocześnie na liście płatników.

Z przytoczonej w uwagach listy wynika, że nie wszyscy Żydzi płacą równą sumę. Wyłania się pytanie, wedle jakiej zasady oznaczono wysokość omawianych „soluciones”. Z listy widać, że „soluciones” nie obciążały gminy jako całości, gdyż w takim wypadku listaby nie wyszczególniała z imienia Żydów, od których pobrano te „soluciones”.

Posiadanie domu również nie było podstawą wymiaru podatku, gdyż wyraźnie wzmiankuje o tem zapiska sądowa z r. 1486, w której

Item Judeus Alexander 2 florenos soluit.

Item Hadassa vidua VI florenos soluit.

sed super futurum annum tenetur 3 fl

sed Hesz Judeus 2 fl. soluit.

sed Judeus dictus Canan 1 fl.

sed Judeus Victor soluit 4 fl.

Item nota soluciones Judeorum de Wischegrad (= Wyszogród) feria sexta ubi supra.

Item Maij VI florenos soluit

Item mater eiusdem VI fl.

Item Angelowa vidua 3 fl. soluit.

Item Marek qui apud Maii moratur (Marek, który mieszka u Maja) 2 fl. soluit.

Item Marek qui mortuus 2 fl. soluit.

Item Lachman 2 fl. soluit.

Item Samuel VI fl. soluit.

Item Osman 3 fl. soluit.

Item nota summam florenorum a Judeis Warsch. et Wischegrad. in toto sexaginta florenos et domino dare (?) fiet.

(A. z. g. w. Nr. 1, 64, r. 1423).

¹⁾ Dr. Schipper Studja, 307.

Żyd Rubin i Bieniasz oświadczają, że „nigdy nie płacą podatków od domów, lecz od osób”.¹⁾

Fakt, że w liście są wymienione 3 kobiety, w tem jedna wdowa, druga teściowa, o których nam skądinąd wiadomo, że w aktach występują jako samodzielne kupcowe, względnie lichwiarki, oraz z faktu że w listach naszych nie są wymienione ani dzieci, ani służba żydowska, jasnym jest, że podatek obciążał głowy gospodarstw, czyli niezależnie od płci i od okoliczności, czy gospodarze posiadali własne domy, czy też mieszkali jako komornicy. Na ten ostatni moment wskazuje fakt, że na liście figuruje Żyd Marek, „który mieszka u Maya”.

Najprawdopodobniej kryterjum podatkowe opierało się na cenzusie majątkowym. Wskazuje na to szczególnie, że w liście, wyróżniony jest komornik od gospodarza. Wprawdzie zastanawiającą jest okoliczność, że Alexander, dość bogaty Żyd warszawski, płaci mniej od innych, można to jednak wytłumaczyć tem, że miał on jakiś przywilej książeący na opłacanie niższych stawek podatkowych. Przywileje takie „ad personam” nie są rzadkością w Koronie.

Podkreślić należy jeszcze jeden fakt, mianowicie brak rabina (= doktora) i szkolnika na liście podatkowej. Tłumaczymy to tem, iż osoby duchowne były zapewne wzorem Korony i Zachodu²⁾ zwolnione od wszelkich opłat i czynszów.

W Koronie³⁾ opłaty królewskie ściągali senjorowie gminy żydowskiej, doktorzy żydowscy lub poszczególne osoby, ustanowione poborcami podatków żydowskich. Jak ta sprawa się przedstawiała na Mazowszu — nie wiemy.

Podatki, nakładane na Żydów przez władców mazowieckich, były obfitem źródłem dochodów książeących. Z powodu swych rozmiarów dawały się one we znaki Żydom warszawskim. Wystarczy przypomnieć, że np. Lazarus płaci 6 fl.

Suma ta była na ówczesne czasy wysoka; o czem świadczyć może fakt, że w tych samych latach płacono w Warszawie za dom 6 kóp groszy.⁴⁾ O tem, że opłaty te, nakładane przez księcia na Żydom warszawskich, odbijały się poważnie na ich materialnem położeniu prze-

1) „Judei Rubin et Byenyach protecti sunt Jure ipsorum asserentes se unquam solvere census de domibus sed de personis suis” (A. z. g. w. Nr. 5, 1071, r. 1486).

2) porówn. Bondy-Dworski, *Regesten zur Geschichte der Juden in Schlesien, Böhmen u. Mähren*, I, 128, r. 1356 „Judei hic morantes et nihil regi civitati dantes: ...Pessac magister Smogelin; Smolka apud Arnoldum cecum in domo Channe magister ipsus”.

3) I. Schipper, *Studja*, 311.

4) A. z. g. w. Nr. 2, 425 r. 1436.

konywują nas jeszcze ciągle areszty Żydów warszawskich oraz ustawiczne rękojemstwa, składane księciu za Żydów płatników.¹⁾

Podobnie jak w Koronie²⁾, spotykamy się również na Mazowszu ze zjawiskiem przekazywania dochodów z opłat żydowskich na rzecz rozmaitych osób, wobec których książę miał nieznanne nam bliżej zobowiązania. I tak np. nadaje książę mazowiecki, Kazimierz, w dożywocie kanclerzowi swemu Raciborzowi z Golejowa czynsz roczny, pobierany od Żydów płockich.³⁾

II. KREDYT ŻYDOWSKI W WARSZAWIE.

1. *Ogólne uwagi.*

Analogja między stosunkami prawno-publicznymi Żydów koronnych i Mazowsza bierze się stąd, że i stosunki gospodarcze w obu tych krajach były podobne. Podobieństwo to stwierdzić się daje przede wszystkim w tem, że rola Żydów w życiu gospodarczym była na Mazowszu tak samo jednostronna, jak była nią w zachodnich połaciach ziem koronnych. Te same bowiem przyczyny, nad którymi tu rozwodzić się nie będziemy, spowodowały jednostronny układ sił gospodarczych Żydów, a więc podobnie jak w zachodnich połaciach Korony, na plan pierwszy występuje udział Żydów warszawskich w kredycie, dalej idzie handel, a już podrzędniejsze miejsce zajmują rzemiosło i t. p. zajęcia.

Stosunek księcia do Żydów jako patrona do „niewolników swego skarbcza“ wyrzył swe piętno na prawodawstwie księcia wobec Żydów w sprawach gospodarczych. Księciu zależało na tem, by Żydzi mieli

¹⁾ W r. 1457 Żydzi warszawscy Helyas i Oszwa składają księżnej rękojemstwo za Abrahama syna Józefa pod zakładem 60 grzywien (A. z. g. w. Nr. 3, 209, r. 1457). W tymże roku Abraham opłaca księciu czynsz wysokości 10 fl., książę zwalnia za to rękojemców żydowskich od poręczenia, jakie byli złożyli za Abrama (A. z. g. w. Nr. 3, p. 229, r. 1457). W r. 1491 mają Żydzi warszawscy Abram, syn doktorowej, Gutlen, wdowa po Jonasie i Oszfina zapłacić księciu Konradowi 100 fl. pod karą konfiskaty ich domów (A. z. g. w. Nr. 6, 789, r. 1491). Oprócz powyższych wypadków spotykamy w źródłach mnóstwo zapisek, które notują jedynie fakt złożenia rękojemstwa przez Żydów na rzecz księcia, a nie wskazują co stanowi przedmiot danego rękojemstwa. Podobnie natrafiamy w aktach na areszty Żydów dokonane przez księcia, przy których znowu nie jest podane, o co dany Żyd jest oskarżony. Wobec tego, że we wszelkich innych wypadkach rękojemstwa lub aresztu źródła notują ich cel, przypuszczamy, że wyżej omówione rękojemstwa i areszty dotyczą właśnie spraw podatkowych.

²⁾ Schipper, *Studja*, 56.

³⁾ Lubomirski, *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, C C XXVIII, r. 1474, Nr. 762.

jak największe dochody, bo im zasobniejszymi w kapitały byli Żydzi, tem większe można było na nich nakładać podatki.

Z stosunku tego czysto fiskalnego wypływała też zygzakowata polityka, jaką książęta mazowieccy stosowali wobec Żydów. O polityce tej wnioskować możemy na podstawie nielicznie dochowanych aktów prawodawstwa książęcego wobec Żydów oraz z bogatej praktyki sądowej. Otóż z celu głównego, jaki stawiał sobie książę w stosunku do Żydów — czerpania z nich jak najwięcej dochodów w postaci opłat podatkowych, wypływa już w następstwie fakt, że książę starał się stworzyć dla Żydów takie warunki, by kredyt ich mógł się jak najlepiej rozwijać. Z drugiej strony książę musiał się liczyć z interesami ludności, zwłaszcza głównych klientów żydowskich — szlachty.

Książę więc zabezpieczał pożyczki żydowskie, nakazywał swym urzędnikom egzekwować niewypłacalnych dłużników¹⁾, którym sądownie udowodniono fakt zaciągnięcia pożyczki; tworzył normy, określające dokładnie warunki, przy których można egzekwować nieruchomości dłużnika²⁾, określał procedurę sądową przy lichwie etc. Praktyka sądowa okazuje nam dalej, że i wysokość stopy procentowej była unormowaną, że istniały utarte zwyczaje przy przyjmowaniu zastawów i t. p.

Jakkolwiek normy, regulujące życie gospodarcze Żydów na Mazowszu zgadzają się z odnośnemi normami w Koronie, jednak dają się stwierdzić pewne rozbieżności w szczegółach, które niżej postaramy się zilustrować na kilku przykładach.

Gdy w Koronie już w drugim dziesiątku XV-go w. statut warcki z r. 1423³⁾ usuwa pożyczki na hipotekę i ogranicza kredyt żydowski wyłącznie do pożyczek za zastawem ruchomym, to na gospodarczo zacofanem Mazowszu dopiero w 4-em dziesięcioleciu XV-go w. znikają pożyczki na hipotekę, a równocześnie zyskują coraz większą przewagę pożyczki za zastawem ręcznym.

Przypuszczalnie przyczyną tego ciekawego zjawiska są zmiany, jakie zaszły w gospodarczym ustroju Mazowsza; ewolucja ta nastąpiła jednak o kilka dziesięcioleci później, niż w Koronie.

Co się tyczy form kredytu żydowskiego, to spotykamy na Mazowszu te wszystkie formy kredytu żydowskiego, jakie się z biegiem czasu ustaliły w Koronie. Pożyczek więc udzielają Żydzi warszawscy: a) na listy dłużne, b) za rękojemstwem, c) za zastawem ręcznym, d) na hipotekę, e) „pod aresztem“ („sub captivacione“).

1) A. z. g. w. Nr. 3, 975, r. 1463.

2) Helced *Starodawne prawa pol. pomniki*, I, 291.

3) Dr. J. Schipper *Studja nad stosunkami gospodarczemi Żydów w Polsce w średniowieczu*, 258.

Pomimo, że formy kredytu żydowskiego są w Koronie i na Mazowszu te same, to jednak różne są te okresy czasu, w których jedna forma w obydwóch tych krajach ma przewagę nad drugą. To też podział na okresy w rozwoju kredytu żydowskiego w zachodnich dzielnicach Korony, jaki przeprowadził dr. Schipper w swych „Studiach“, nie może być zastosowanym do Mazowsza.

W Koronie r. 1423, data nadania statutu warckiego, stanowi słupek graniczny, oddzielający 2 okresy: okres rozkwitu kredytu żydowskiego, okres potentatów finansowych: Lewków, Josmanów i Jordanów — od okresu upadku. Statut warcki bowiem, organiczając kredyt żydowski do pożyczek na zastawy ruchome i zakazując zarazem udzielania pożyczek za zastawem nieruchomości, utrudniał tem samem stosunki kredytowe ze szlachtą, których jedynym zabezpieczeniem była ziemia. Ponadto zakaz pożyczania na listy dłużne zmniejszał szybkość obrotu kredytu żydowskiego. Dalszą meta w Koronie będzie r. 1453, moment krótkotrwałego odwołania statutu warckiego.

Inaczej układają się stosunki na Mazowszu. Tutaj dopiero w drugim dziesięcioleciu XV-go w. pojawiają się pożyczki na zastaw nieruchomości, a więc w momencie, kiedy w zachodnich dzielnicach ustają one na skutek wydania statutu warckiego. Inną niż w Koronie jest też klientela Żydów warszawskich — jest nią w przeważającej liczbie szlachta, w minimalnej tylko liczbie pojawiają się mieszczaństwo lub chłopcy w roli dłużników żydowskich.

W tym zaś samym czasie bankierzy żydowscy w Koronie utrzymują stosunki kredytowe prawie jedynie z mieszczaństwem, a więc wręcz przeciwnie, niż na Mazowszu.

Z tego co wyżej powiedzieliśmy, wynika oczywisty wniosek, że podział na okresy, jaki przyjął dr. Schipper dla zachodnich połaci Korony, nie może być zastosowanym do Mazowsza. Kredyt żydowski w Warszawie możemy więc podzielić na następujące okresy: 1) 1414 do — 33, 2) 1433 — 54, 3) 1455 — 1527.

Pierwszy okres (1414 — 33), w którym granica, oddzielająca go od drugiego jest słabo zarysowana i śmiało mogłaby być posunięta o kilka lat wstecz lub naprzód, odznacza się przewagą kredytu na zapis w księgę ziemską lub żydowską, niepokaźną ilością pożyczek na zastaw nieruchomości oraz sporadycznie pojawiającymi się pożyczkami na zastawy ręczne. W drugim okresie (1433 — 54) przeważają pożyczki za rękojemstwem oraz za zastawem ruchomości, znikają pożyczki na zastaw nieruchomości. W latach 1453 — 1527 zyskują bez-

względna przewagę pożyczki na zastawy ruchome, innych form kredytu żydowskiego wogóle nie można stwierdzić.

Równoległe do zmian, jakim ulegają formy kredytu żydowskiego, zmienia się też i klientela bankierów żydowskich. Do lat 40-ych XV-go wieku przeważającą większość dłużników żydowskich stanowi szlachta, która zaciąga pożyczki za rękojemstwem lub za zastawem nieruchomości. Mieszczaństwo zwłaszcza, element rzemieślniczy, zaciąga u Żydów pożyczki, zabezpieczając je z małymi wyjątkami na zastawie ruchomości. Rozkwitowi więc kredytu żydowskiego za zastawem ręcznym towarzyszy okoliczność, że klientela żydowskich bankierów składa się wówczas w przeważnej mierze z mieszczaństwa, jednak wśród zaciągających pożyczki za zastawem ręcznym nie brak i szlachty. W roli dłużników żydowskich pojawiają się sporadycznie i kmiecie, którzy pożyczki swe zabezpieczają na nieruchomościach.

Nietylko jednak formy kredytu żydowskiego zmieniły się na Mazowszu w ciągu uwzględnionych przez nas 118 lat, ale zmiany i to wcale znaczne zaszły w wysokości pożyczek żydowskich, jakoteż w obrocie kredytowym. Mniej więcej do 4-go dziesięciolecia XV-go w. wysokość pożyczek żydowskich utrzymuje się na tym samym poziomie i jest naogół niska — rzadko przekracza dziesiątkę kóp groszy, a przeciętnie sięga wysokości kilku kóp groszy. Zasadnicza zmiana następuje dopiero od lat 70-ych, a zwłaszcza 80-ych XV-go stulecia. Poziom pożyczek podnosi się wówczas i sięga do kilkudziesiąt kóp groszy. Szczególnie wysokim jest on w latach 1527 — 32, kiedy transakcje kredytowe Żydów warszawskich koncentrują się w ręku uprzywilejowanej rodziny żydowskiej, a obroty wynoszą setki kóp groszy.

Co się zaś tyczy obrotu kredytowego, to wnioskować o nim można tylko na podstawie statystyki zapisek o kredycie żydowskim. Otóż, przyjmując ilość zapisek za kryterjum wielkości obrotu, dochodzimy do wniosku, że w pierwszych dziesiątkach XV-go wieku, kiedy przeciętny poziom pożyczek żydowskich jest niski, obrót kredytowy jest znaczny, bo na rok przypada przeciętnie 100 zapisek. Jest to zupełnie zrozumiałe, skoro weźmiemy pod uwagę, że na lata te przypada panowanie Janusza I, za którego — jak wiadomo — zakwita gmina żydowska w Warszawie. Od mniej więcej połowy XV-go w. liczba zapisek zmniejsza się i wynosi przeciętnie po 10 zapisek rocznie. Niewątpliwie na zmianę tę wpłynęło przejście kredytu żydowskiego od zabezpieczenia przez zapis w księgi — do pożyczek na zastawy ręczne, które rzadziej już muszą być wnoszone do ksiąg ziemskich, aniżeli pożyczki na listy dłużne.

W związku z tem warto podkreślić, że wedle wszelkiego prawdo-

podobieństwa momentem decydującym w zaznaczonym układzie rzeczy był wzrost konkurencji ze strony chrześcijan, którzy zrywali więzy zakazów kanonicznych w sprawie kredytu i sami zabrali się do potępianych przez Kościół operacyj lichwiarskich.

Jeśli teraz porównamy wysokość pożyczek żydowskich na Mazowszu i w Koronie, dojdziemy do rezultatu, iż lichwiarze żydowscy na Mazowszu obracali mniejszymi kapitałami, niż bracia ich w Koronie. Ani równać się warszawskim Dawidom, Lazarusom, Alexandrom z takimi bankierami, jak Lewek i Jonas z Krakowa¹⁾ lub Muszka z Poznania. Niektórzy z pośród nich, jako nadworni bankierzy, udzielają swego kredytu nie tylko królom polskim, ale i książętom zagranicznym (n. p. mazowieckim)²⁾, a pożyczki ich sięgają tysiąca, a nawet tysiąca czterech set kóp groszy. W tym samym czasie najwyższa pożyczka żydowska w Warszawie w 1-ej połowie XV-go w. nie przekracza wysokości 3 dziesiątek kóp groszy.³⁾

Bardzo możliwe, że owe pożyczki, jakie książę mazowiecki Ziemowit zaciąga u bankiera krakowskiego Lewka i u jego współników Andrzeja, Smerlina i Josmana na zastaw swych nieruchomości, biorą się nie tylko stąd, że w owych latach (1385 r.) nie było jeszcze Żydów w Warszawie, ile że Żydzi warszawscy nie posiadali wówczas tak znacznych kapitałów.⁴⁾

Nawet w latach 80-ych XV-go w., kiedy i wśród Żydów warszawskich pojawiają się bankierzy nadworni, pożyczki, jakich udzielają księciu, obracają się koło kilkudziesięciu kóp groszy.⁵⁾ Równocześnie jeden tylko bankier królewski, Żyd krakowski Mojżesz Fiszel wypożycza królowi kilka tysięcy florenów.⁶⁾

Jedyny okres, w którym kredyt żydowski w Warszawie dorównywa co do wysokości temuż w Koronie, to lata 1527 — 32, kiedy to bogata rodzina Mojżesza celnika, prawdopodobnie przybyłego z Korony, rozwija na obszarze Warszawy bardzo intensywną działalność kredytowo-handlową. Transakcje tej rodziny opiewają wówczas na setki kóp groszy.

Rezultat, do jakiego dochodzimy, jest więc taki, że Żydzi warszawscy naogół posiadali nieznaczne zasoby pieniędzy i że na Mazowsze wogóle ciągnęły elementy uboższe. Aby zatem podołać swym

¹⁾ *Studja*, 106 — 121.

²⁾ *ibidem*, 121.

³⁾ A. z. g. w. Nr. 1, 174, r. 1425.

⁴⁾ *Studja*, 121.

⁵⁾ *Pensiones Joannis, Janussy et Boleslai Ducum ab anno 1471—90* (Arch. Gł. V, 3. 1. 7), 73, r. 1485; *ibidem* 78, r. 1487.

⁶⁾ *Studja*, 271 i następne.

obowiązkom, jako bankierzy, Żydzi warszawscy zawiązują spółki lichwiarskie.¹⁾ Niejednokrotnie łączą się Żydzi warszawscy z wyso-grodzkimi dla przeprowadzenia wspólnych transakcyj kredytowych.²⁾ Z Żydów warszawskich spotykamy jako spółników wybitnych lich-wiarzy jak Dawid, Aleksander, Sprynca, Lazarus i inni i to za-zwyczaj wówczas, kiedy mają komuś wypożyczyć większą sumę, się-gającą kilkudziesięciu kóp groszy.

Po tych ogólnych uwagach nad kredytem żydowskim na Mazow-szu, wypada nam jeszcze pokrótce omówić prawodawstwo, normujące lichwę żydowską w badanym tu okresie, a więc wchodzą tu w rachubę: „*Uchwały prawa zwyczajowego ziemi sochaczewskiej o sprawach spornych chrześcijan z Żydami*“.³⁾ Jakkolwiek powzięte one zostały dla innych dziedzin, nie mniej posiadamy dowody, które na innym miejscu podajemy, że uchwały te znalazły zastosowanie i na terenie Warszawy.

Uchwały te stanowią:

1. Jeśli Żyd zawezwie ziemianina („*terrigenam*“) do sądu przez pozew lub przez woźnego, wtedy pozwany w razie niestawienia się do sądu, płaci podwójną karę „*6 marcarum*“ (= 7½ groszy), które przypadają na rzecz sądu.

2. Jeśli sąd skáže szlachcica na zapłacenie długu wraz z lichwą w przeciągu 2 tygodni, a on tego nie uczyni — płaci karę „*quinqua-genalis*“ (= 10 gr.) na rzecz sądu i „*piętnadzieścia*“ na rzecz Żyda.

3. Gdyby po drugim i trzecim terminie nie zwrócił długu, potrójnej kary „*quinqua-genalis*“ i potrójnej „*piętnadzieścia*“ — Żyd zostaje wwiązany w dobra ruchome i nieruchome ziemianina, które za-trzyma w posiadaniu tak długo, dopóki nie otrzyma długu wraz z lichwą oraz potrójnej kary „*piętnadzieścia*“.

W dalszych punktach „*Uchwał*“ książę płocki Władysław wyrów-nywa opłatę kar „*piętnadzieścia*“ ze strony dłużników na rzecz wie-rzycieli - Żydów w ziemi sochaczewskiej i płockiej, orzeka, że Żyd nie-ma pobierać lichwy od dnia pozwu, gdyż miasto lichwy otrzymuje wówczas od dłużnika — grzywnę

2. Rodzaje pożyczek żydowskich.

Rozpatrując pożyczki, udzielane przez Żydów, można ustalić na-stępujące ich rodzaje: a) pożyczki na listy dłużne, b) pożyczki za rę-kojemstwem, c) pożyczki na zastaw nieruchomości, d) pożyczki na zastaw ruchomy, e) pożyczki „*sub captivatiōne*“ („*pod aresztem*“).

¹⁾ A. z. g. w. Nr. 1, 286, r. 1427.

²⁾ A. z. g. w. Nr. 1, 267, r. 1427, *Advoc. et Scab. C. A. V. Nr. 525*, l. 13, r. 1427.

³⁾ *Helcel Starod. prawa pol. pomniki*, I, 291.

Ad a)

W księgach ziemskich napotykamy bardzo często zapiski, których treść jest mniej więcej taka: N. N. stanąwszy przed sądem, zeznał, iż winien jest Żydowi pewną sumę, którą zobowiązuje się wypłacić do określonego terminu.

Otóż tego rodzaju formuła, bardzo często spotykana w aktach sądowych warszawskich, dowodzi, że dana pożyczka jest zabezpieczona listem dłużnym.¹⁾

List taki wręcza dłużnik wierzycielowi w chwili otrzymania pożyczki, na podstawie zaś tego listu pisarz sądowy wciągał dany dług do księgi ziemskiej. Wpis taki stanowił zabezpieczenie dla wierzyciela, gdyż był niejako uwierzytelnieniem listu dłużnego. Na podstawie zaś takiego zapisu wierzyciel mógł sądownie dochodzić swych praw względem wierzyciela, jeśli ten na czas nie zwrócił długu.

Powyższe nasze mniemanie opieramy na analogji ze stosunkami w Koronie, gdzie stosowano wyżej opisaną procedurę.²⁾

Praktyka mazowiecka wykazuje nam jeszcze ten szczegół, że uwierzytelnienie listu dłużnego mogło nastąpić także przez wpis do księgi żydowskiej. Do księgi tej („liber“³⁾, „libellus“⁴⁾, „registrum Judeorum“⁵⁾) wpisywano transakcje kredytowe, jakie Żydzi przeprowadzali z chrześcijanami, a których jedynym zabezpieczeniem były wydane przez wierzycieli listy dłużne.

Księga żydowska nosi charakter urzędowy, o czym świadczą:

- a) ciągłe powoływanie się nań sądu ziemskiego⁶⁾;
- b) przepisywanie zeń pewnych notatek do ksiąg ziemskich w celach urzędowych⁷⁾;
- c) wyznaczenie stronom terminów sądowych według księgi żydowskiej⁸⁾;
- d) notowane w księgach ziemskich zastrzeżenia ze strony dłużników, nakładające na wierzycieli obowiązek wykreślenia odnośnych wpisów w księdze żydowskiej niezwłocznie po umorzeniu długu.⁹⁾

¹⁾ *Studja*, 76.

²⁾ *Ibidem*.

³⁾ A. z. g. w. Nr. 1, 38, r. 1421.

⁴⁾ *Ibidem*, 157, r. 1425.

⁵⁾ *Ibidem*, 122, r. 1424.

⁶⁾ *Ibidem* Nr. 3, 1009, r. 1463, „exaudito libro Judeico“; *ibidem* Nr. 1, 417, r. 1427 „iuxta recognitionem libri Judeorum“.

⁷⁾ „Rescriptum de libro Judeorum“ A. z. g. w. Nr. 2, 325 — 6, r. 1434 „Aliquid rescriptum de libro Judeorum“.

⁸⁾ A. z. g. w. Nr. 1, 421, r. 1427 „ad librum Judeorum“.

⁹⁾ Żyd warsz. Alexander zobowiązuje się wykreślić dług Jaikóba z Parul z księgi

W jakim celu utworzono specjalne księgi żydowskie dokładnie nie wiemy. Możemy tu tylko snuć domysły na podstawie analogji ze stonskami za Zachodzie, gdzie natrafiamy na księgi żydowskie, t. zw. „scaccaria”¹⁾, do których wpisywano długi żydowskie. Księgi te znajdowały się pod kontrolą urzędową, głównym zaś ich celem było umożliwienie patronowi żydowskiemu utrzymania ewidencji nad rozmiarami kredytu żydowskiego a tem samym nad majątkiem żydowskim.

Z księgą żydowską spotykamy się nie tylko na obszarze Warszawy, ale i w Wyszogrodzie. Oficjalna jej nazwa brzmi: „Księga żydowska grodu i ziemi zakroczymskiej”²⁾, co oznacza, że obejmowała ona zapiski, dotyczące transakcji na obszarze grodu zakroczymskiego.

Wybitniejsi lichwiarze żydowscy posiadają specjalne księgi żydowskie. I tak notują nam akta, t. zw. księgę Alexandra³⁾ („liber Alexandri”), Spryncy⁴⁾, Izaka⁵⁾, Abrama⁶⁾ i Assera.⁷⁾

Pierwsza wzmianka o księdze żydowskiej znajduje się w księdze ziemskiej warszawskiej i pochodzi z r. 1421⁸⁾, ostatnia z r. 1463.⁹⁾

Podkreślić wkońcu należy, że w Koronie nie spotykamy opisanej tu procedury, polegającej na wpisach do specjalnych ksiąg żydowskich, natomiast istniała ona w sąsiednich Czechach.¹⁰⁾

Ad b).

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych form kredytu żydowskiego na Mazowszu w I-ej połowie XV-go wieku były pożyczki z rękoma. Pożyczki te polegają na tem, iż osoba, która zaciągała jakąś pożyczkę u wierzyciela, stawiała rękojemców, t. j. osoby, które przejmują na siebie zobowiązanie dłużnika wobec wierzyciela. Z kolei

żydowskiej „tenetur ipsum delere de libro suo” (A. z. g. w. Nr. 2, 110, r. 1432); A. z. g. w. Nr. 2, 580, r. 1438.

¹⁾ „Scaccaria” istniały w Anglii.

²⁾ „in libro Judaico castri ac districtus Vischegradensis” A. z. g. w. Nr. 3, 1153, r. 1465).

³⁾ „in libro ipsius Alexandri” (A. z. g. w. Nr. 1, f. 409, r. 1427).

⁴⁾ „in libro eiusdem Sprincze” (A. z. g. w. Nr. 1, f. 179, r. 1425).

⁵⁾ „secundum librum eiusdem Judei („Izak”), (Akta ziem. pow. białskiego Nr. 1, f. 55, r. 1433.

⁶⁾ „iuxta Citationes et librum ipsi Abrae” A. z. g. w. Nr. 3, 124, r. 1456.

⁷⁾ „quod debitum in libro Judei eiusdem Asser continetur” (A. z. g. w. Nr. 2, 1287, r. 1451).

⁸⁾ A. z. g. w. Nr. 1, f. 28, r. 1421.

⁹⁾ A. z. g. w. Nr. 3, 1009, r. 1463.

¹⁰⁾ Bondy-Dworski *Regesten zur Geschichte der Juden in Schlesien und Mähren*, I, Nr. 294, r. 1497, Verzeichnis der in dem Judenregister v. J. 1497 genannten jüdischen Gläubiger: ibidem r. 1500: Eine Eintragung einer Schuld im *Judenbuche im Kölner Schlosse*.

pupil dawał zazwyczaj rękojemcom formalne przyrzeczenie, że w razie niewypełnienia zobowiązań, zaciągniętych przezeń wobec kredytora—zrezygnuje ze swych nieruchomości na rzecz rękojemców. Cała ta dość skomplikowana procedura miała między innymi na celu zapobiec temu, by dobra rodowe dłużnika nie dostały się w ręce wierzyciela—Żyda, a pozostały natomiast w ręku rękojemców, którymi po większej części byli krewni dłużnika.

W latach 1421—33 roją się księgi ziemskie Warszawy od pożyczek za rękojemstwem. Niejednokrotnie poręczyciele, chcąc sobie zabezpieczyć regres od dłużnika, układają się z nim w ten sposób, że wolno im będzie aresztować¹⁾ dłużnika, gdyby z powodu jego długów zajęte zostały dobra rękojemców.

Pomiędzy tymi poręczycielami spotykamy kmieci, składających rękojemstwo za szlachtę, i odwrotnie²⁾. Dzwonne to zjawisko tłumaczy się nadmiarem drobnej szlachty, jaki istniał na Mazowszu. Kmieć i szlachcic „na grzędzie” to typy na Mazowszu gospodarczo do siebie zbliżone, rodzi się stąd wspólność interesów i wzajemne rękojemstwa.

Ad c)

W latach 1421—37 natrafiamy w księgach ziemskich na liczne wypadki wwiązania warszawskich Żydów w nieruchomości dłużnika mimo, że z posiadaniem dóbr ziemskich łączyły się wedle prawa średniowiecznego rozmaite uprawnienia natury politycznej i społecznej. Znaczący to więc, że odpowiednie normy prawa zwyczajowego³⁾, wedle których Żyd-wierzyciel otrzymał wwiązanie w dobra nieruchome swego niewypłacalnego dłużnika, stosowane były w życiu. Samo wwiązanie odbywało się na podstawie wyroku sądu ziemskiego lub też specjalnego listu książęcego⁴⁾.

¹⁾ A. z. g. w. Nr. 1, f. 169, r. 1425; ibidem f. 170; ibidem f. 72, r. 1423; ibidem f. 120, r. 1424.

²⁾ Szlachcic Mikołaj z Odolan składa Żydowi warszawskiemu Dawidowi rękojemstwo za kmiecia (A. z. g. w. Nr. 1, 38, 4. 1422); Wanchno z Rakowiec poręcza Żydówce warszawskiej Spryncy za chłopkę imieniem Cola (A. z. g. w. Nr. 1, 72, r. 1423).

³⁾ „Sed si iterum terrigena Judaeo pecunias non solverit super tertium et quartum terminum, extunc post talem terciam poenam quinquagenalem et Piętnadzieścia tertiam ipsi Judaeo debet dare intromissionem in bona mobilia et immobilia illius terrigenae, quae debet Judeus tenere et possidere tandiu donec pecunias capitales et usuram et triplex Piętnadzieścia. Tantummodo post triplicem poenam quinquagenalem et post triplex Piętnadzieścia eidem Judaeo debet dari intromissio in bona nobilem debet citare” (Helcel, *Starod. prawa pol. pomniki*, I, 291).

⁴⁾ Żyd Jakób ma pierwszeństwo do dóbr Michała z Wierzbna a to na podstawie listu książęcego („ut teneor litere Serenissimi Principis super eandem porcionem

W Koronie kładzie kres kredytowi na zastaw nieruchomości statut warcki z r. 1423, zakazujący pożyczek zabezpieczonych na nieruchomościach dłużników. Ostatnie pożyczki na nieruchomości spotykamy na Mazowszu w r. 1437¹⁾. Widzimy więc, że na Mazowszu forma ta pożyczek wywołała reakcję szlachty w 14 lat później aniżeli w Koronie i dopiero wówczas uległa rewizji.

Żyd, wwiązany w nieruchomość swego dłużnika, miał prawo ich użytkowania, t. zn. mógł uprawiać rolę, zbierać z niej plony, pobierać czynsze i dochody, związane z daną nieruchomością, otrzymywał nawet żywy inwentarz, należący do danej posiadłości.

Korzystali też Żydzi z uprawnień, jakie im dawało wwiązanie. Spotykamy więc Żydów, orzących rolę, zastawioną u nich i zbierających z niej plony. Typowym pod tym względem jest ruchliwy i obrotny Żyd warszawski Aleksander. I tak w r. 1427²⁾ otrzymuje on nietylko wieś Sokołowo, ale i dwie krowy, dwoje źrebiąt i 6 świń. W r. 1432³⁾ sprzedaje pewnemu szlachcicowi zaoraną ziemię, zaś w 2 lata później nasz Aleksander na podstawie wyroku sądowego musi zwrócić wdowie po Jelitce — Annie ziemię jej pod warunkiem, że wprzód zbierze z niej plony⁴⁾.

W niektórych wypadkach intromisji wierzyciela-Żyda w dobra nieruchomości szlachcica źródła wyraźnie zaznaczają, iż Żydowi, wolno będzie daną wieś sprzedać, tak jakby stanowiła jego własność⁵⁾. W praktyce jednak Żyd był ograniczony w prawie wolnej sprzedaży. Wynikałoby to z następujących momentów: 1) z prawa retraktu⁶⁾, panującego wówczas na Mazowszu, według którego krewni, nawet

Wirzбно canit, quia dominus princeps dedit pro principali intromissione Judeo Jacobo" etc.) (A. z. g. w. Nr. 1, f. 290, r. 1427); Żydówka Hadassa zostaje wwiązana w nieruchomość Marcina syna Kostki na podstawie listu książęcego („iuxta litteram S. P.") (A. z. g. w. Nr. 1, 254 r. 1426.).

¹⁾ A. z. g. w. Nr. 2, 557, r. 1437.

²⁾ „Item introligatio vulgariter wwiązanie est ddała Judeo Alexandro in bona mobilia et immobilia ipsius de Sokolowo in duos vaccas et duos vitulos et in sex ancis et in sex scropphas" (A. z. g. w. Nr. 2, 129, r. 1432).

³⁾ „Alexander Judeus palam recognovit, quia vendidit agrum iam aratum Nobili Johanne Bogatce" (A. z. g. w. Nr. 2, 129, r. 1432).

⁴⁾ „...et eidem Anna relicta dictam niwam sive agrum post collectionem suorum frumentorum (Alexander) tenebitur restituere" (A. z. g. w. Nr. 2, 305, r. 1432).

⁵⁾ „que bona (Chyanthy) eadem Judea (Sprincza) valebit vendere et dononare (sic) et ad usus suos beneplacitos convertere ut sibi utilis videbatur expedire" (A. z. g. w. Nr. 1, f. 283, r. 1427); Mikołaj Suchciński i Piotr z Pobroszewa zobowiązują się w razie niedotrzymania warunków umowy wwiązać w swe dobra: Pobroszewo i Sucicino — Żydówkę warszawską Hadassę „Et tunc predicta Judea dicta Hadassa predictas hereditates, in suos inchores usus committere et vendere sicut hoc suam et tamquam hereditatem possidens gubernacionis"...

⁶⁾ Du n i n *Dawne prawo mazowieckie*, 159.

z linii dalszej mieli prawo odkupu dóbr rodowych, które dostały się w ręce obcych drogą zastawu, sprzedaży lub t. p.;

2) z odnosnego punktu „Uchwał prawa zwyczajowego ziemi sochaczewskiej“¹⁾, stanowiącego, że Żyd wwiązany w dobra nieruchomości może je dzierżyć tak długo, aż nie otrzyma z powrotem swego długu wraz z lichwą oraz potrójną karą „piętnadzieścia“;

3) z często zachodzących faktów odkupu przez krewnych dłużnika nieruchomości, znajdujących się w zastawie u wierzyciela.

I tak n. p. sprzedaje Żyd warszawski Lazarus w r. 1434 Mikołajowi Szankajowi (Schankay) i jego braciom dziedzinę, którą Żyd otrzymał w posiadanie drogą sądową²⁾. W tym samym roku Żyd warszawski Jakób sprzedaje Sandkowi rodem z Chijant (Chyanthy) rolę, jaką posiada w tejże wsi na własność³⁾.

Prócz wywiązania z ziemi drogą odkupu istniał inny jeszcze rodzaj wywiązania mianowicie, o ile ziemia zastawiona była wianem żony dłużnika, — księżę na jej interwencję unieważniał intromisję, ale równocześnie następowała egzekucja w formie aresztu. Drogą więc odkupu, wywiązania dóbr ziemskich wsie Chjanty (Chyanthy), Wierzbno, Dąbrówka, Sokolowo i inne, zastawione u Żydów warszawskich, w krótkim czasie wracają do pierwotnych właścicieli lub ich krewnych⁴⁾. Ostatni raz słyszymy o intromisji Żydów warszawskich w dobra ziemskie w r. 1437⁵⁾. Odtąd zdarzają się jedynie sporadycznie wypadki, w których sąd ogranicza dłużnika w prawie dysponowania swą nieruchomością ziemską aż do spłaty długu, natomiast nie spotykamy się już z zastawem nieruchomości u wierzycieli - Żydów.

Jedyny wypadek ograniczenia prawa dysponowania ziemią po r. 1437 znany nam jest z r. 1457⁶⁾. W tymże roku sąd ziemski orzeka, że spadkobiercy urodzonego Macieja z Urli nie będą wwiązani w dobra spadkowe, aż nie uregulują długu, jaki ciąży na nieruchomości, mającej im przyspaść w spadku.

Co spowodowało ten nagły zanik kredytu na zastawy nieruchomości

¹⁾ Helcel *Starodawne prawa pol. pomniki*, I, 291.

²⁾ A. z. g. w. Nr. 2, 279, r. 1434.

³⁾ *Ibidem*, 328, r. 1434.

⁴⁾ Żydzi mają być wywiązani („viwyanszany bycz“) ze wsi Dąbrówki i Sokolowa, własności Marcina z Sokolowa, gdyż na tych wsiach ciąży wiano jego żony w wysokości 40 ikóp groszy. (A. z. g. w. Nr. 31, f. 291, r. 1427). W tymże roku żona Stanisława Coszkowskiego zakłada w sądzie protest przeciwko wwiązaniu w jej dobra wienne Żyda warszawskiego Aleksandra. Sąd przychyliła się wprawdzie do wywodów pani Coszkowskiej; wydaje jednak rozkaz zaaresztowania męża jej Stanisława (A. z. g. w. Nr. 1, f. 278v, r. 1427); podobną sprawę notują akta sądowe z r. 1425 (A. z. g. w. Nr. 1, f. 170v).

⁵⁾ A. z. g. w. Nr. 2, 557, r. 1437.

⁶⁾ A. z. g. w. Nr. 3, 277, r. 1457.

na podstawie źródeł wywnioskować nie możemy, nie dochowały się bowiem statuty, stanowiące w tej kwestji, podobnie jak zginął cały szereg innych statutów. Musimy się więc posługiwać analogią ze stósunkami w Koronie, gdzie właśnie w r. 1423 (t. zn. w 14 lat przedtem aniżeli na Mazowszu) król polski na interwencję szlachty wydał znany nam już statut warcki, zabraniający kredytu na zastaw nieruchomości. Niewątpliwie przykład ten podziałał na Mazowsze acz z pewnem opóźnieniem, gdyż jak akta notują — ostatnią pożyczkę na hipotekę spotykamy na Mazowszu w r. 1437.

W r. 1529, a więc już po wcieleniu Mazowsza do Korony, słyszymy nanowo o wwiązaniu Żyda warszawskiego Jakóba w dobra nieruchomości Stanisława i Jana z Czerniakowa, przeciw czemu jednak wspomniani dłużnicy oponują i zanoszą apelację do wyższej instancji.¹⁾

Był to widocznie sporadyczny wypadek, który swym wyjątkowym charakterem potwierdza tylko regułę. Sam fakt opozycji ze strony dłużników świadczy zresztą, że litera prawa utwierdzała zakaz pożyczek na nieruchomości.

Ad d)

Charakterystycznym momentem w rozwoju kredytu żydowskiego na Mazowszu był podkreślony przez nas fakt, że pożyczki na *z a s t a w r u c h o m o ś c i* stają się od połowy XV-go wieku niemal jedyną formą operacyj kredytowych, uprawianych przez Żydów warszawskich. Stoi to w związku z zaznaczonym już przewrotem, jaki dokonał się na polu kredytu hipotecznego mniej więcej w tym samym czasie.

Podkreślić dalej wypada, że zastaw ruchomości naogół tworzył wystarczające zabezpieczenie dla żydowskich bankierów na Mazowszu, gdyż operacje ich obracały się, jak nam już wiadomo, w ramach dość ograniczonych i rzadko sięgały takich sum, dla których zastaw ruchomości mógłby się okazać niewystarczającym. Z drugiej strony nie można jednak pominąć milczeniem licznych niewygód, jakie omawiana forma kredytu powodowała po stronie Żydów, a więc przede wszystkim zwrócić trzeba uwagę na to, że, posługując się tą formą kredytu, Żydzi niejednokrotnie musieli utrzymywać całe składy zastawów i ponosić odpowiedzialność za ich bezpieczeństwo.

Żydzi więc byli mocno zainteresowani w tem, aby sprawa ręcznych zastawów była wszechstronnie unormowana. I tu źródło tego, że przywileje żydowskie²⁾ poświęcają względnie dużo miejsca uregulowaniu pożyczek na zastawy.

¹⁾ A. z. g. w. Nr. 16, 93, r. 1529.

²⁾ Porówn. Schipper *Studja nad stos. gospod. Żydów w Polsce w średniowieczu*, 85 — 87 oraz 90.

Wprawdzie w Warszawie nie dochował się ani jeden akt prawodawczy księcia, któryby się zajmował kwestją zastawów, ale ciągle powoływanie się sądu ziemskiego na t. zw. „zwyczaj żydowski”¹⁾, „prawo żydowskie”²⁾, („consuetudo Judeorum”, „Jus Judeorum”), przy najrozmaitszych kwestjach, dotyczących zastawów, wskazuje zupełnie wyraźnie, że prawodawstwo zwyczajowe na Mazowszu stanowiło w drobnych nawet szczegółach o zastawie ruchomości.

Na podstawie konkretnych wypadków, notowanych w aktach, w których sąd powołuje się na owe zwyczaje żydowskie, można sobie stworzyć obraz o następujących normach, jakie regulowały procedurę z zastawami ręcznymi: Żyd-wierzyciel, który przyjął jakiś przedmiot w zastaw od zastawcy - chrześcijanina, obowiązany był trzykrotnie okazać go sądowi ziemskiemu (t. j. sędziemu i podsędkowi lub też staroście i pisarzowi) i podać przy tem nazwisko zastawcy. Z kolei sąd ziemski trzykrotnie w przeciągu 6 tygodni upominał zastawcę przez woźnego sądowego („obyslacz”), aby zastawiony przedmiot wykupił przed upływem terminu określonego w umowie.³⁾ Jeżeli upomnienie nie poskutkowało, sąd przyznawał wierzycielowi zastaw na własność.⁴⁾ Jeśli zaś suma uzyskana ze sprzedanych zastawów nie wystarczała na pokrycie sumy zastawnej, zastawnik pod rygorem sądowym musiał wyrównać wynikłą stąd różnicę.⁵⁾

W wypadku gdy zastawnik nie pamiętał, do kogo należy dany przedmiot, woźny w przeciągu 6 tygodni trzykrotnie w dniach targowych ogłaszał na rynku („proclamationem fecit alias wywołał⁶⁾) zastawy, których właściciele są nieznani i wzywał tychże, aby zastawione przedmioty wykupili.

Tyle o ile chodzi o normy proceduralne. Nie brak nam jednakowoż i szeregu danych z zakresu prawa materialnego, dotyczącego zastawów żydowskich. Na czoło wysuwa się sprawa szkody, wynikłej z powodu zniszczenia zastawu, czy to wskutek wypadku, czy też wskutek „vis maior”, czy też z powodu zbrodniczego działania.

1) A. z. g. w. Nr. 3, 1024, r. 1463 „iuxta ritum et consuetudinem Judeorum”.

2) A. z. g. w. Nr. 2, 428, r. 1436: Sąd zezwala Żydowi Jakóbowi sprzedać okrycie mieszczańki Lisowej z Nowej Warszawy „iuxta Jus Judaycum”.

3) A. z. g. w. Nr. 2, 122, r. 1432.

4) Ibidem 428, r. 1436.

5) Jan Sobkorski zastawia u Żyda warszawskiego Alexandra suknię wraz z nakryciem na głowę (jopuła) na sumę 2 grzywien. Gdyby wartość zastawów nie równała się sumie zastawnej — Sobkorski „pod honorem” obowiązany się zapłacić wynikłą stąd różnicę (A. z. g. w. Nr. 2, 148, r. 1432).

6) „Martinus preco... recognovit, quia tribus vicibus diebus forensibus intra sex septimanas sese continue sequentes omnes res per quascunque personas obligatas perfido Judeo Isac de Nova Warschovia proclamavit” etc.

Przywileje Żydów koronnych stanowiły ¹⁾, iż w razie zniszczenia zastawów przez „vis maior“, zastawnik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, jakaby stąd wynikła dla zastawcy. Żyd-zastawnik winien tylko złożyć przed sądem przysięgę, że zniszczenie zastawu nie nastąpiło z jego winy.

Inaczej na Mazowszu. Nawet wówczas, kiedy Żyd wykazywał, że zastaw uległ zniszczeniu wskutek „vis maior“, szkodę ponosi nie zastawca lecz zastawnik. Przestrzega się tu ścisłe zasadę, że „casus nocet domino“, t. zn., że wypadek czy też siła wyższa wyrządza temu, kto był posiadaczem uległej zagładzie rzeczy, a więc w naszym wypadku zastawnikom - Żydom.

Tak n. p. pozywa w r. 1480 ²⁾ burgrabia Maciej z Czubinowa Żyda Abrama, syna doktorowej, o zwrot łyżek wartości 2 grzywnien srebrnych oraz 4 skojców, zastawionych za 3 fl. Zastawy te według zeznania Abrama, uległy zniszczeniu wskutek pożaru, jaki wybuchł był w domu Abrama. Na dowód prawdy, Żyd okazuje jedną łyżkę, zniszczoną przez ogień; pozostałe, twierdzi, oddał innemu Żydowi na przechowanie, jednakowoż temu ostatniemu zostały skradzione. Sąd wydaje wyrok, wedle którego zastawca winien pod przysięgą określić wartość zastawów, a gdy to się stanie, Żyd zwróci zastawcy różnicę między rzeczywistą wartością zastawów, a sumą, za jaką zostały zastawione.

Podobną sprawę notują akta sądowe z r. 1480 ³⁾: Podczaszy Michał z Konotopowej zastawił u Żydówki warszawskiej Sary sznur pereł („coclearium margariteum“) wartości 10 kóp groszy na sumę zastawną 40 groszy. Oprócz sumy zastawnej Michał zobowiązał się do dać Sarze 6 korcy pszenicy oraz 6 kapłonów.

Zastawiony sznur pereł padł ofiarą kradzieży. Po rozpatrzeniu sprawy, sąd każe Sarze złożyć przysięgę w sprawie wysokości sumy zastawnej, zaś Michałowi przyznaje sąd przysięgę co do wartości, jaką przedstawiały zastawione przezeń perły.

Po złożeniu przysięgi, Michał otrzymuje od Sary pełne odszkodowanie za poniesioną szkodę, wzamian dostaje Sara sumę zastawną.

W związku z powyższem, należy jeszcze wspomnieć o zastrzeżeniu ⁴⁾, jakie czyni bankier żydowski Rubin, odnośnie do zastawów przyjętych przezeń od mieszczyki warszawskiej Małgorzaty (Margareta). Mianowicie Rubin zastrzega się, że w razie zniszczenia za-

¹⁾ *Jus Polonicum*, III, 6, VI. „De expurgacione Judeorum pro pignoribus per voraginem ignis vel per raptum vi ablati“.

²⁾ A. z. g. w. Nr. 5, 437, r. 1480.

³⁾ A. z. g. w. Nr. 5, 436, r. 1480.

⁴⁾ A. z. g. w. Nr. 5, 583, r. 1481.

stawów, Małgorzata nie zażąda od Rubina odszkodowania. Specjalna ta umowa wykazuje, że w regule zastawnik płacił zastawcy odszkodowanie w razie zniszczenia zastawów.

Ad e)

Piątą formą zabezpieczenia pożyczek żydowskich jest areszt. Instytucja ta podobna do zastęgi („obstadium“)¹⁾, stosowanej w Koronie, polegała na tem, iż dłużnik z góry wyrażał gotowość oddania się w ręce wierzyciela w razie, gdyby nie zwrócił na umówiony termin zaciągniętego przezeń długu. W Koronie szlachcic, który przyjął na siebie załogę, winien był stawić się do grodu, mieszczanin do ratusza. Na Mazowszu miejscem aresztu dla szlachty była wieża. Zazwyczaj areszt nie był jedynym zabezpieczeniem długu żydowskiego, często forma ta występuje łącznie z inną: rękojemstwem lub zastawem nieruchomości. Dla zilustrowania omawianej instytucji niechaj posłużą następujące przykłady, jakie czerpiemy z naszych źródeł: I tak szlachcic Daczbóg²⁾ (Dadzbogius) ze swym synem Maciejem oświadczają przed sądem gotowość udania się do więzy w razie, gdyby Żydówce Racheli nie zwrócili pożyczki na umówiony termin. Ponadto obowiązuje się tak długo tamże pozostać, aż nie zwróci dłużnej sumy.

W innym wypadku, notowanym w roku 1422³⁾, Piotr z Pobroszewa i Mikołaj z Suchocina zaciągają u Żydówki Hadassy pożyczkę w wysokości 30 kóp groszy. Gdyby dłużni na umówiony termin nie zwrócili, dłużnicy mają się osobiście stawić w Warszawie i udać się do takiego więzienia w Czersku lub Warszawie, jakie ustanowi dla nich książę, prokurator lub zastępca prokuratora. Jeśliby się zaś nie stawili, dobra dłużników przepadną na rzecz Żyda.

W r. 1455⁴⁾ Piotr z Otrębusz obowiązuje się Żydowi warszawskiemu Słomie stawić dobrych poręczycieli, gdyby ich zaś nie stawił, Żyd może nałożyć nań areszt.

Ostrzejszą formę załogi, bo prawie że niewolę napotykaemy w sto-

¹⁾ Dr. Schipper, *Studja*, 93.

²⁾ „Si autem non solverit ad tempus predictum quod absit extunc dominus Judex Capitaneus., habebunt potestatem predictum Daczbogium cum filio ipsius Mathia captivare et in turrim recludere et captivos tenere tamdiu quosque predictae Rachel Judee dimittam octavam sexagenarum paratis cum peccatis“... (A. z. g. w. Nr. 3, 862, r. 1462).

³⁾ „Et si non soluit super tempus predictum vel aliquovis modo solvere neglexerit extunc debent solui statuere in Warschovia presentialiter. Et in quascunque carceras ipsius demandabit S. P. vel procurator, vel viceprocurator omnes pro cura debent ire quocunque demandabitur ipsis vel Cirsko vel Warschovia“ (A. z. g. w. Nr. 1, f. 42. r. 1422).

⁴⁾ „extunc subdidit se sub captivitate Slome Judei“ (A. z. g. w. Nr. 2, 893, r. 1445).

sunku do kmieci. Świadczy o tem zapiska, którą podajemy w dokładnem streszczeniu ze względu na to, iż z punktu widzenia prawa polskiego jest to bardzo ciekawy i charakterystyczny wypadek.

Kmieć Tomasz Czemek ¹⁾ z Woli obowiązuje się uwolnić urodzonego Wanchna z Rakowiec z rąk Żyda Dawida, któremu Wanchno jest dłużny 6 kóp groszy wraz z lichwą. Gdyby zaś Wanchna nie uwolnił, Czemek popadnie w wieczną niewolę wraz z dziećmi i wszystkimi swemi ruchomościami i nieruchomościami.

Otóż forma powyższa „*illibertat*“ jest ostrzejszą, aniżeli „*captivatio*“. Przy areszcie bowiem dłużnik, z chwilą uiszczenia długu, uzyskuje swą wolność — tu zaś „*illibertat*“ ma być wieczną; tam tylko dłużnik traci chwilowo swą wolność — tu sankcje są stosowane nie tylko wobec dłużnika, ale też wobec całej jego rodziny, a nawet majątku. „*Illibertat*“ to, według Dąbkowskiego ²⁾, ślad dawnego niewolnictwa karnego, polegającego na tem, że dłużnik w razie niewypłacalności popadał w niewolę wierzyciela. Ale czy rzeczywiście w tym wypadku nastąpiła niewola — nie wiemy.

3. *Egzekucja wierzytelności żydowskich.*

Sprawa egzekucji niewypłacalnych dłużników miała wielkie znaczenie dla wierzycieli żydowskich. Bez gwarancji bowiem, że przeciw opornemu dłużnikowi stosowane będą przez władze represje, kredyt nie mógłby się wogóle rozwinąć. To też nie dziw, że z nielicznych aktów książeńcych, odnoszących się do Żydów, jeden dotyczy właśnie aktów książeńcych, odnoszących się do Żydów, jeden dotyczy właśnie opornych dłużników.

Najbardziej rozpowszechnionym środkiem egzekucji był areszt, zwłaszcza od połowy XV-go w., kiedy żydowskim bankierom nie wolno było przyjmować w zastaw dóbr ziemskich.

O areszcie stanowi też wspomniany wyżej dekret książeący z roku 1463.³⁾ Książę nakazuje w nim staroście udzielić pomocy tym wierzycielom żydowskim, którzy sądownie wygrali sprawę przeciw chrze-

¹⁾ „Si autem non expediverit (Czemek) predictum nobilem (Wanchna z Rakowiec) idem kmetho super tempus predictum scilicet ad festum sancti Michaelis tunc incidet in illibertatem sempiternam cum suis pueris et cum omnibus suis bonis tam mobilibus quam immobilibus ulterius idem kmetho est obligatus eidem in illibertatem ubicunque locorum sine omni Jure“ (podkreślenie autora). (A. z. g. w. Nr. 1, f. 169, r. 1425).

²⁾ Dąbkowski, *Prywatne prawo polskie*, I, 113, 117, 121, 426.

³⁾ A. z. g. w. Nr. 3, 975, r. 1463 „Judeica causa, S (erimissimus) princeps una cum dominis suis decrevit et invenit quia cum aliquis Judeus aliquem in Jure terrestri Jure mediante vincerit in causa sua, extunc Capitaneus tenetur ipsis Judeis dare subsidium ad... captivandum eundem per ipsum Judeum vincitum quod talis debet includi per ipsum Capitaneum, donec faciet solutionem iuxta Judei in-

ścijańskim dłużnikom. W razie gdyby starosta pomocy tej udzielić nie chciał, sędzia albo jego zastępca winien nakazać to staroście, którego obowiązkiem będzie wypełnić to polecenie.

Nietylko jednak wspomniany akt, który książę wydał zapewne na interwencję Żydów, skarżących się na opieszałość starostów w egzekwowaniu opornych dłużników, wskazuje na egzekucję w formie aresztu, ale cały szereg innych zapissek źródłowych. I tak n. p. sąd ziemski nakazuje woźnemu sądowemu ciążyć (*pignorare*) szlachcica Jana z Renia, gdyby się zaś u Jana nie znalazły rzeczy, nadające się do ciąży (*pignus*), woźny będzie mógł Jana „chwycić za kołnierz i wtrącić go do wieży” („*per collem recipere et in turrim intrucare*“).¹⁾ Podobnie w sprawie długu, jaki Maciej z Urli zaciągnął u Żyda warszawskiego Oszwy, sąd nakazuje staroście wsadzić Macieja do wieży na podstawie listu książęcego i przetrzymać go tamże tak długo, aż nie zwróci Oszwie długu, jaki u niego zaciągnął.²⁾

Drugim środkiem egzekucji była *cięża* (*pignoratio*), t. j. wystawienie ruchomości dłużnika na publiczną sprzedaż.

I tak n. p. sąd nakazuje woźnemu zabrać żywy inwentarz, należący do Jana z Manczyrzysz i wystawić go na sprzedaż. Pieniądze zaś uzyskane drogą sprzedaży inwentarza w sumie 8 kóp groszy, jakie się należą Żydom warszawskim Alexandrowi i Musce, woźny winien zwrócić wspomnianym Żydom. Jeśliby zaś wartość sprzedanego inwentarza nie starczyła na pokrycie dłużnej sumy, woźny winien Jana osadzić w areszcie.³⁾

Podobny wyrok wydaje sąd w sprawie o dług między Żydem warszawskim Oszwą, a Janem z Renia.

Trzecim wreszcie sposobem egzekucji był *przymusowy przekaz wiarytelności dłużnika na rzecz jego wierzycieli*, a więc Żyd-wierzyciel mógł w drodze sądowej uzyskać przejęcie pretensji, jakie przysługiwały dłużnikom od osób trzecich. Taki wypadek notują nam akta sądowe z r. 1424 w sprawie o dług między Żydówką Spryncą, a Słanką z Kęcin, gdzie trzecią osobą jest Jakusz.⁴⁾

culpacionem. Si autem Capitaneus ipsis subsidium non dederit. extunc dominus Judex aut ipsius vicesgerens cum alijs officialibus debet mandare Capitaneo et quod quid mandaverit hoc Capitaneus tenetur facere in Causa Judeorum.

¹⁾ A. z. g. w. Nr. 3, 932, r. 1463.

²⁾ „...quod predictum Mathiam de Orlii Capitaneus Warschoviensis debet sibi Judeo per manus realiter dare et in turrim intrucare in prescriptis pecuniis quas idem habet super prefatum Mathias in libro et liberam ducalem inscriptam et eundem Mathiam in turri tandem tenere quousque Judeus haberit integram solutionem ab eo pecuniis cum paratis” (A. z. g. w. Nr. 3, 876, r. 1463).

³⁾ A. z. g. w. Nr. 2, 98, r. 1432.

⁴⁾ Item ex mandato Serenissimi Principis mandavit S. P. Preconi interdicere

4. *Lichwa żydowska.*

Za pożyczki, jakich Żydzi udzielają chrześcijanom, pobierają oni procent, zwany w średniowieczu — lichwą. Procent ten w porównaniu z dzisiejszym był bardzo wysoki. Nadmierna ta wysokość stopy procentowej, pobieranej przez Żydów, tłumaczy się całym splotem warunków, w jakich znajdował się kredyt żydowski w średniowieczu.¹⁾ Nie ostatnią z tych przyczyn były opłaty na rzecz księcia, które, jak to widziliśmy w rozdziale o podatkach żydowskich, stanowiły pokaźne sumy pieniężne. Aby więc podolać nadmiernym ciężarom podatkowym, Żyd musiał podnosić stopę procentową. Wysokość jej nie była jednak dowolną, zależną od widzimisię tego lub owego Żyda. Cały szereg danych przemawia za tem, że podobnie, jak w Koronie oraz na Zachodzie istniały i na Mazowszu normy prawne, które regulowały wysokość stopy procentowej pożyczek żydowskich. Nie dochowały się wprawdzie żadne rozporządzenia książęce, ani też prawa zwyczajowe, któreby dotyczyły tej materji, ale 1) kilkakrotne powoływanie się sądu w sprawach kredytowych, a zwłaszcza lichwy na „zwyczaj żydowski“, „prawo żydowskie“²⁾, 2) fakt, że z małemi wyjątkami stopa procentowa, pobierana przez Żydów, nie zmienia się w ciągu całego wieku XV-go; 3) oraz okoliczność, że w bardzo wielu wypadkach księgi ziemskie wcale nie notują, ile ma wynosić lichwa przy danej tranzakcji kredytowej, lecz ogólnikowo wyrażają się, że Żyd pobierać będzie lichwę (usura)³⁾ lub, że pobierać ją bę-

pecunias ad nobilem virum dominum Slancam de Olkancze quas habet Jacussius apud ipsem et ipse Slancza non debet dare alieni peccunias predictas quousque Judee Sprinczi satisfecerint pro peccuniis ut in libro cum usura accrescente. (A. z. g. w. Nr. 1, f. 144, r. 1424) „Peccuniam quam Judeus Alexander interdixerat apud Stanislaum de Raszincze 7 sexagenes et proposuerat super ipsum quod tenent Martinus filius Coscze eandem post mortem ipsius eandem Stanislaus respondit...“ (A. z. g. w. Nr. 1, 300, r. 1427) i t. p.

¹⁾ Schipper, *Studja*, 98 — 105.

²⁾ „tenebitur solvere usuram iuxta modum ipsorum“ (Judeorum) (Ks. ziem. zakrocz. f. 188, r. 1452); „iuxta modum et usuram ipsorum (Judeorum)“ (Ks. ziem. zakrocz., f. 142, r. 1451). Przykłady czerpiemy z Wyszogrodu, gdyż miasto podlegało wówczas temu samemu księciu co Warszawa, te same więc normy regulowały kwestję lichwy żydowskiej.

³⁾ „Michael de Racowecz publice manifesteque sua spontea voluntate subdidisse. solvere et dare 7 sex. gross. quas supra festum sancti Alberti gloriosi prox. vent. Judeo Alexandro Warch. cum usuris...“ (A. z. g. w. Nr. 1, 121, r. 1424) „Nob. Malek tenetur exoluere mobilem Urban de Latcochorzewo a Judeo Dawid Warsch. de 50 grossis quas cum usura accrescenti“ (A. z. g. w. Nr. 1, 141, r. 1424) i t. d.

dzie wedle zwyczaju — wszystko to świadczy, że istniały normy regulujące wysokość lichwy.

Z licznych przykładów, jakich nam dostarczają nasze źródła, można wydedukować, że dozwolona lichwa, jaką Żyd mógł pobierać na Mazowszu, wynosiła przy sumach, począwszy od 1 kopy groszy po jednym groszu od kopy na tydzień ¹⁾, przy sumach poniżej kopy groszy po 1 denarze ²⁾ (= $\frac{1}{12}$ grosza) od każdych 10 groszy czyli w stosunku rocznym w pierwszym wypadku 86%, w drugim 43%. Porównując stosunki mazowieckie z takimiż w Koronie, stwierdzić możemy, że na Mazowszu stopa procentowa była o 32% niższa, aniżeli w Koronie, gdzie według postanowień statutu małopolskiego stopa procentowa miała wynosić nie więcej, jak 54%, t. j. $\frac{1}{2}$ grosza od grzywny. W praktyce jednak omijano te postanowienia i płacono 1 grosz od grzywny, t. j. 108% ³⁾.

Z reguły w tranzakcjach żydowskich notowane są odsetki we wspomnianej wyżej wysokości. Nie mniej zdarzają się wypadki, że Żyd z wiedzą sądu otrzymuje oprócz ustawowo lub zwyczajowo określonej lichwy ponadto naturalja oraz wyroby przemysłowe (n. p. buty), przez co oczywiście stopa procentowa się podwyższała. I tak n. p. w r. 1431 zobowiązuje się Marcin z Otrębusz zapłacić Żydowi Alexandrowi 2 kopy groszy oraz 10 groszy na święty Wojciech. Gdyby sumy tej na czas nie uiścił, wówczas lichwa, pobrana od powyższej sumy, wynosić będzie 2 $\frac{1}{2}$ grosza. Za powyższe składają porękę Grzegorz i Wielisław, którzy winni dostarczyć Alexandrowi 4 kapłony (4 capones).

Podobnie zeznaje Sławek z Okęcina, iż winien jest Żydowi 13 kóp groszy, za które płacić będzie lichwę ponadto dostarczy $\frac{1}{2}$ miarki miodu ⁴⁾.

Zdarzają się jednak i wypadki, że lichwa nie bywa wogóle wypła-

¹⁾ „...et habent (Jacobus et Johannes de Peylaskowo) solvere usuram ad quamlibet septimanam a sexagena per unum grossum a media sexagena per $\frac{1}{2}$ gr. et 10 grossis per 1 denarum...” (A. z. g. w. Nr. 1, 410, r. 1427). „Czisz receptit mediam sexagenam apud Jacobum Judeum pecunias Sinagodge usura septimana-tim per medium grossum (A. z. g. w. Nr. 2, 41, r. 1428).

²⁾ Schipper, *Studja*, 78 i następne.

³⁾ A. z. g. w. Nr. 2, 77, r. 1431. Pozostaje to w związku z tem, iż na Mazowszu przeważała wówczas gospodarka naturalistyczna, przy której brak pieniędzy daje się dotkliwie odczuć.

⁴⁾ Metryka mazow. (M. Nr. 68, r. 1426) „...Sławek fideiussit 13 sexagenas grossorum communis absque usura post festum Michaelis Dawid Judeo et cum $\frac{1}{2}$ urna mellis soluciones...” porówn. (A. z. g. w. Nr. 2, 99 r. 1432... Honesta Katherina... tenetur solvere (Alexandro Judeo) per grossum sexagena ratione usure duas ancas (kaczki) minores...”

cana w pieniądzach, lecz wyłącznie w naturaljach. Tak n. p. Wojciech z Leśnego Młyna (Lesznmilin) winien Żydowi $\frac{1}{2}$ kopy groszy oraz 3 kapłony tytułem lichwy.¹⁾ Świętosław z Pobroszewa zobowiązuje się w r. 1427 zapłacić Żydowi Alexandrowi kopę groszy oraz lichwę $\frac{1}{2}$ grosza tygodniowo ponadto „dobrego barana“²⁾ („arietem bonum“).

Nie brak i faktów, że żydowscy bankierzy pobierają z wiedzą sądu więcej, jak po jednym groszu od kopy na tydzień. Taki wypadek notują akta sądowe z r. 1424. Maciej Solipes zobowiązuje się przed sądem ziemskim w Warszawie zwrócić Żydowi warszawskiemu Wiktorowi dług w sumie 5 kóp groszy, przyczem lichwa wynosić będzie po półtora grosza od kopy groszy, zamiast prawem przepisanego grosza od kopy.³⁾

W związku z tem warto podnieść bardzo charakterystyczny wypadek, z którego zdaje się wynikać, że sąd uważał 86%, a więc tyle ile wynosiła dozwolona lichwa za normalny dochód, jaki Żyd winien mieć ze swego majątku. Wypadek ten notują księgi ziemskie pod r. 1458, a odnosi się on do kwestji, ile powinien mieć pupił - Żyd dochodu od majątku, którym administruje jego opiekun. Otóż sąd orzeka, że opiekun obowiązany będzie wypłacać swemu pupilowi tygodniowo po 1 groszu czyli akuratnie tyle, ile wynosiła dozwolona lichwa przy pożyczkach powyżej 1 kopy groszy.⁴⁾

Lichwa nie była jednak specjalnym monopolem Żydów, jak to do niedawna ogólnie sądzono. Nowsze badania rozwiewają tę legendę, osnutą na niedokładnej znajomości dziejów gospodarczych. O tem jak wielu chrześcijan oddawało się lichwiarstwu przekonywują nas słowa Innocentego III, że nałożenie kar kościelnych na lichwiarzy chrześcijańskich równałoby się zamknięciu kościołów.⁵⁾ Podobne stosunki panowały w Polsce. Nie bacząc na zakazy kościelne, chrześcijanie udzielają kredytu na procent. Co dziwniejsze, wśród lichwiarzy chrześcijańskich spotykamy często i sam kler, który tylekroć na synodach gromił lichwiarzy chrześcijańskich, grożąc nieposłusznym karami kościelnymi.

Mnóstwo ciekawych szczegółów o lichwie chrześcijańskiej w Polsce przytacza w swych „Studjach“ Dr. Schipper. W rozdziale, po-

1) A. z. g. w. Nr. 2, 421, r. 1427.

2) A. z. g. w. Nr. 2, 309, r. 1427.

3) A. z. g. w. Nr. 1, 134, r. 1424.

4) A. z. g. w. Nr. 3, 310, r. 1457.

5) *Innocenti III. Epist.* (Migne, *Patrologia*, 215, 1380).

święconym lichwie, wyraża on przypuszczenie, że Mazowsze było głównym centrum chrześcijańskich lichwiarzy.¹⁾ Swą hipotezę opiera Schipper na znamienych słowach statutu warszawskiego z r. 1401, że „lichwa uprawiana przez chrześcijan doprowadziła wielu ziemian na Mazowszu do wielkich uszczerbków na czci i majątku“.²⁾

Wprawdzie nie czyniliśmy specjalnych badań nad dziejami gospodarczymi Mazowsza, jednakowoż następująca wiązanka faktów, zaczerpniętych z naszych źródeł zdaje się potwierdzać hipotezę Schipperera:

1) Na Mazowszu było proporcjonalnie mniej Żydów, aniżeli w Koronie; ponadto Żydzi mazowieccy — jak to już poprzednio podkreśliliśmy — posiadali o wiele mniejsze kapitały, aniżeli współwyznawcy ich w Koronie.

2) W aktach sądowych mazowieckich kilkakrotnie zetknęliśmy się z następującymi faktami: chrześcijanin pożycza drugiemu chrześcijaninowi pieniądze pod warunkiem, że gdyby nie zwrócił długu na umówiony termin, wierzyciel będzie miał prawo zaciągnąć dług u Żydów lub chrześcijan³⁾, a „szkodę“ (czytaj: lichwę), jaka dla niego stąd wyniknie, pokryje dłużnik.

3) Akta ziemskie mazowieckie roją się od takiego rodzaju umów: Jeden chrześcijanin udziela drugiemu pożyczki pod warunkiem, że zwróci mu dług w przeciągu bardzo krótkiego czasu (tygodnia lub 2 tygodni), bez lichwy. Gdyby nie wypełnił owego zobowiązania zapłaci odszkodowanie, wynoszące tyle, ile suma dłużna.

Otóż z faktu podanego ad 1) wynika, że lichwiarstwem zajmować się musieli i chrześcijanie, i to przypuszczalnie w dość znacznym stopniu, albowiem bankierów żydowskich na Mazowszu było mało, a kapitały, jakie posiadali, nie były w stanie zaspokoić wzmózonych potrzeb kredytu produkcyjnego jakoteż konsumcyjnego.

Fakty przywiedzione pod 2) mówią nam, że na Mazowszu lichwiarstwo było rozpowszechnione wśród chrześcijan, skoro utarło się nawet ogólne o tem wyrażenie. Lichwa, jaką pobierali bankierzy żydowscy nie była snąć wyższą od tej, jaką pobierali lichwiarze chrześcijańscy. Przemawia za tem brak zastrzeżenia, że dłużnik płacić będzie lichwę w tej wysokości, jaką pobierają chrześcijańscy bankierzy.

¹⁾ Schipper, *Studja*, 101 i następne.

²⁾ In pravam consuetudinem a quibusdam nostris subditis noscitur fore deductum, quod ipsi plerumque eorum creditoribus debitam et mutuam debentes (pecuniam) obligati suis bonis hereditariis... in detrimentum salutis et honoris eorundem ipsius debitum solvere non advertunt. O. Balzer *Sredn. prawa mazow. pomniki*, (Archiwum kom. prawu, V., art. 5).

³⁾ ...Marchewka potest recipere (pecunias) apud Judeos vel apud Christianos (A. z. g. w. Nr. 1, f. 112, r. 1423); ibidem f. 155, r. 1424; Ks. ziem. zakroc. II.

5. *Lombardy żydowskie.*

Bankier żydowski na Mazowszu przedstawia się jakgdyby właściciel lombardu, do którego w potrzebie zgłaszają się przedstawiciele rozmaitych stanów, wnosząc do jego mieszkania najróżnorodniejsze zastawy. Warto tedy będzie bliżej się przypatrzyć i tym przedmiotom, jakie dłużnicy zanoszą do żydowskiego lombardu, warto wreszcie będzie rozważyć stosunek sum wypożyczonych do rzeczywistej wartości zastawów.

Z kredytu żydowskiego na zastaw korzysta najwięcej szlachta, mniej mieszczaństwo (z tych przeważnie rzemieślnicy), sporadycznie natrafiamy i na dłużników z pośród duchowieństwa i kmieci.

Ze szlachty pożyczają u Żydów na zastawy ruchome przeważnie urzędnicy dworu książęcego, n. p. kuchmistrz książęcy¹⁾ Ścibor z Brześcia lub też urzędnicy ziemscy, jak Mikołaj Guniya²⁾, dworzanie księcia Bolesława, podkomorzy czerski Jakób Człokowski³⁾, podkomorzy liwski Feliks Zaliwski⁴⁾ i inni.

Z duchowieństwa zaciągają u bankierów żydowskich pożyczki: pleban z Przybyszewa⁵⁾ — 11½ kóp groszy u Żyda warszawskiego Alexandra „czcigodny“ wikary katedry św. Jana — Kamrat⁶⁾ („Comarath honorabilis mansonarius Capelle ad sanctum Johannem“) zastawia u Żydówki warszawskiej Perły srebrny pierścień za 4 grzywny. W r. 1473⁷⁾ notują nam akta sądowe ugode, jaką zawarli za pośrednictwem kanonika Marcina Nassurowskiego, kasztelana warszawskiego, Andrzeja z Mianowa oraz podkomorzego ciechanowskiego Dadzboğa — wikary kościoła św. Jana Chrzciciela z bankierką żydowską Bieniaszową.

Z kmieci zapożyczają się u Żydów: w r. 1465⁸⁾ „pracowity“ Jakób Pączkiem (Panczek) zwany oraz Jan Trzewik⁹⁾ (Trzewyk) ze wsi

(wyd. prof. Handelsmana i Tymienieckiego) Nr. 488, r. 1434). Z podobnem wyrażeniem spotykamy się i na Kujawach porówn.: Księgi sądowe brzesko kujawskie (1418 — 24) wydane przez prof. J. Kochanowskiego Nr. 560 („tam inter Christianos quam inter Judeos“).

¹⁾ A. z. g. w. Nr. 2, 729, r. 1433.

²⁾ ibidem Nr. 6, 76, r. 1487.

³⁾ ibidem Nr. 16, f. 11, r. 1527.

⁴⁾ ibidem f. 125, r. 1529.

⁵⁾ A. z. g. w. Nr. 2, 213, r. 1433.

⁶⁾ ibidem Nr. 3, f. 78, r. 1456.

⁷⁾ ibidem Nr. 4, 664, r. 1473.

⁸⁾ ibidem Nr. 3, 1134, r. 1465.

⁹⁾ ibidem Nr. 3, 297, r. 1457.

książęcej Woli. Jako przedmioty zastawu wymieniają nasze źródła — odzież, okrycie z czarnego aksamitu, obszyte skórkami „cuttibus” „popylicze”, kozuch (pelliceum assgelinum), suknię z czerwonego aksamitu, bramowaną gronostajami; żółtą suknię alias pokuganicznie, suknię zwaną „dzeanicza”, i t. p., rozmaitego rodzaju materje (faratrum alias thul, czerwone sukno, koftyr, sukno „lijnskie” wlg. odzewadlni, stamen alias stuka (sztuka) panni alias czamletha fulvi wulgariter „zolthego” (żółtego), rzemieślnicze narzędzia pracy (calder alias paneff, concussorium alias stampka de Spyzha (ze spiżu), młot, młotki, miski cynkowe etc., biżuterję (perły, srebrny pierścień, Margariteum Crinile alias thoczenycza), broń (pancerz, miecze, szyszak, obojczyk, thylecz alias cultra, balista (kusza) „cum cryg” et farastra (kołczan) etc., środki spożywcze (mąka i t. p.). Z ciekawych zastawów warto zanotować złoty łańcuch, ważący 136 fl.¹⁾, szkarłatną szubę, obszytą skórkami tchórzowemi oraz kaftan z czarnego aksamitu, będące w posiadaniu kanonika warszawskiego Zelawskiego.

Między przedmiotami zastawionemi u Żyda Rubina znajduje się i książka do modlitwy („liber ecclesiae”).²⁾

Z wymienionych wyżej rodzajów zastawów, szlachta zastawia przeważnie drogie szaty, biżuterję oraz broń, mieszczenie — rozmaitego rodzaju materje oraz narzędzia pracy, kmiecie — odzież.

Sumę zastawną, t. zn. sumę, jaką otrzymuje dłużnik za swój zastaw w formie pożyczki, notują nasze źródła tylko w wyjątkowych wypadkach. Spis taki posiadamy z r. 1456³⁾, a dotyczy on zastawów, jakie znachodzą się w lombardzie bankierki żydowskiej Perły. Spis ten wymienia:

Srebrny pierścień wikarego, zastawiony za 4 kopy groszy, żółta suknię pewnego tkacza z Nowej Warszawy, zast. za 27 groszy; okrycie niewieście (palium) mieszcanki warszawskiej, zast. za 40 groszy; okrycie czarne, zast. za 6 gr.; kołdrę (tectura lectis) szlachcica Michała Kobiałki, zast. za 43 gr.; suknię podbitą skórkami wilczemi, zast. za 8 gr.; suknię z czarnego arrasu, zast. za 16 gr.; czarne okrycie pewnego kmiecia z Urli, zast. za 21 gr.; czarną suknię „jezdзецską” szlachcica, zast. za 10 gr.; sukienkę (tunicella), zast. za 3½ gr.; estinale z zielonego adamaszku, zast. za 6 fl. węg. złota; sznur pereł, zast. za 10 kóp groszy.

Jak to z powyższego widzimy, sumy zastawne były naogół niskie

¹⁾ A. z. g. w. Nr. 16, f. 125, r. 1529,

²⁾ A. z. g. w. Nr. 4, f. 132, r. 1477.

³⁾ ibidem Nr. 3, 78, r. 1456.

i tylko w pojedynczych wypadkach dochodzą do wysokości dziesięciu kóp groszy.

Jaki był stosunek sumy zastawnej do rzeczywistej wartości zastawionych przedmiotów — nie wiemy. Zbyt mało bowiem danych posiadamy w tej kwestji, byśmy na ich podstawie mogli wyciągnąć jakikolwiek ogólny wniosek.

Dla ilustracji stosunku, w jakim pozostawała suma zastawna do rzeczywistej wartości zastawionych przedmiotów, podajemy niżej zapiskę, jaką udało się nam wyłowić z mnóstwa notatek o zastawach. I tak, zastawia Maciej z Czubinowa¹⁾ u Żyda warszawskiego łyżki wartości 2 grzywien srebra i 4 skojców za 3 fl.

* * *

W naszych źródłach, zwłaszcza w tych, które pochodzą z pierwszych dziesiątków XVI w. spotykamy częstokroć Żydów w roli zastawników wobec zastawców - chrześcijan. Zastawcami tymi są zazwyczaj osoby piastujące wysokie godności, jak n. p. Stanisław Płochocki, dalej, Jan Wilczek oraz osoby stanu duchownego, jak kanonik warszawski Andrzej.

Jako zastawy składają Żydzi miecze, klejnoty, odzież i t. p. Pożyczki, jakich Żydzi zaciągają na powyższe zastawy, są niekiedy bardzo wysokie. I tak, n. p. w r. 1525 otrzymuje Żyd węgrowski Szymon od Georga Burbacha pożyczkę wysokości 25 kóp groszy, za które zastawia żupan i złoty łańcuch.

Przy końcu podać nam jeszcze należy kilka obyczajowo ciekawych zapisek o zastawach. I tak, podaje nam zapiska sądowa z roku 1515²⁾, iż ławnik warszawski Jan Wilczek okazał przed sądem miejskim opieczętowany woreczek skórzany (*sacculum corregium*), który otrzymał w zastaw od pewnego Żyda. Ponieważ ów Żyd nie uiścił się na czas z długu, wynoszącego 4½ kóp groszy, sąd otwiera ów zapieczętowany woreczek i znajdujące się w nim 3 pierścienie z raweńskiego złota (*in auro Ravensi*), ważące 7½ fl. oddaje Wilczkowi na własność.

Ciekawe są również przedmioty, jakie Żyd z Nadarzyna, Daniel, zastawił u Stanisława³⁾ Płochockiego, są nimi ubranie męskie wyrobu włoskiego (*vestis virillis more italico facta*) z czarnego czamletu oraz z aksamitu, ozdobione srebrem ponadto zieloną suknię z zastasu (*zasthasu*) i t. p.

¹⁾ A. z. g. w. Nr. 5, 10, r. 1489.

²⁾ *Advoc. et Scab. C. A. V.*, Nr. 529, niepag., r. 1515.

³⁾ Akta ziem. pow. białostockiego Nr. 5. f. 830, r. 1525.

*DEKRET KSIĘCIA KONRADA Z R. 1469
w sprawie autonomji Żydów warszawskich.*

*I redakcja.
Causa Judayca*

Serenissimus Princeps dominus Dux Conradus per Magnificum Jacobum de Lupkij Marsalcum Statuit et ordinavit positionem Judeorum Warsch. in hunc modum. Item ipsi Judei Warschovienses non debent se mutuo evocare pro suis Iniuriis ad alias civitates et terras sub pena vadii decem sexagenarum, sed unusquisque illorum pro Iniuriis coram officialibus ducalibus videlicet Capitaneo et Notario Warsch, qui tunc fuerint agere iudicialiter debet et tenetur similiter pro causis ipsorum tangentibus agere debent extunc antequam ad doctores suos aut Factores vadant et accedant officialiter et superdictis Warschoviensibus prius dicere et narrare tenentur negotium suum sub eadem pena vadii.

Similiter nullus ex eis citationes aut excommunicationes Judaycas a Judeis extraneis super ipsos Judeos Warschovienses affere audeant sub eadem pena vadii.

Etiam ministrum suum scolasticum omnes convenire et appreciare debent et tenentur et meritum facta equali ipsorum compositiones sibi solvere debent. Et si quis ex eis componere noluerit extunc officialibus debent dicere ut ipsi

*II redakcja.
Causa Judayca*

Serenissimus princeps dominus dux Conradus per Magnificum et venerabilem dominos Jacobum de Lupky Marsalcum Johannem Slanka de Glowczino vicecamerarium statuit et ordinavit positionem Judeorum Warsch. in hunc modum. Quod ipsi Judei Warschovienses non debent se mutuo quibusvis vexationibus et citationibus evocare pro suis Iniuriis generaliter universis quibuscumque nominibus nuncuparentur ad alias civitates extraneas seu terras, sed unusquisque illorum pro ipsorum Iniuriis omnibus coram officialibus ducalibus videlicet Capitaneo et Notario Warsch, qui tunc fuerint agere iudicialiter debet et tenetur sub pena vadii XX florenorum auri purissimi et ponderosi similiter et in causis et Iniuriis legem ipsorum tangentibus coram ipsis officialibus Warsch, prescriptis agere debent et tenentur. Si autem ipsi officiales nescirent ipsorum causas seu legem ipsorum ut describitur tangentibus inter eos Judeos decernere et diiudicare extunc debent illos admittere ad ipsorum scolasticum Warschoviensem, qui eos iudicare debet sibi negotia ipsorum mandato ducali commitendo. Et utique ex hinc nullo modo audeant se evo-

mandaretur equaliter sibi componere cum ceteris Judeis.

(Akta ziem. i grodz. warsz. Nr. 4, p. 338, r. 1469.)

care ad ipsorum doctores pro ipsis causis sub eadem poena XX florenorum.

Similiter nullus ex ipsis Judeis citationes aut excommunicationes Judaycas a Judeis extraneis aut ipsorum doctoribus super ipsos Judeos Warsch. affere audeant neque si aliquis Judeus Warsch. per extraneum citatur Judeum Testimonium seu aliquas probationes ipse Judeus Warsch, extunc seu alibi prohibere debet sub eadem pena XX florenum.

Item ministrum scolasticum ipsorum omnes convenire et appreciare debent et tenentur. Meritumque illi facta equali ipsorum compositione solvere debent. Et si quis ex eis componere noluerit extunc officialibus Warsch. debent dicere ut ipsi mandato ducali mandant eis equaliter componere cum ceteris Judeis.

(Akta ziem. i grodz. warsz. Nr. 4 p. 339, r. 1469.).